

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIK

Twierdza
pierwszej
rangi
str. — 3

Rok XV Wydanie A

Poznań, czwartek, 30 kwietnia 1959

Nr 101 (4739)

Uroczyste powitanie prezydenta Indonezji w stolicy

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie Przewodniczącego Rady Państwa przybył 29 bm. z oficjalną wizytą do Polski prezydent Republiki Indonezyjskiej — dr Sukarno. Prezydentowi towarzyszą: minister spraw zagranicznych Republiki Indonezyjskiej — Subandrio, minister do spraw weteranów wojennych — Chaerul Saleh oraz osoby wchodzące w skład swity prezydenta.

Na przystrojonym flagami narodowymi polski i indonezyjski lotnisko na Okęcu o godz. 16 lądował samolot przywożący prezydenta Sukarno z Ankarą. Do wychodzącego z samolotu prezydenta podchodził przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki i dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ ambasador Jerzy Grudziński. Następuje serdeczne powitanie. Orkiestra wojskowa gra hymny narodowe Indonezji i Polski. Kompania honorowa Wojska Polskiego prezentuje broń. Prezydent Sukarno i przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ amb. Jerzego Grudzińskiego przechodzą przed frontem kompanii honorowej WP. Prezydent Sukarno wita się następnie z Władysławem Gomułą, Józefem Cyrankiewiczem, Czesławem Wycechem, członkami Rady Państwa i rządu, członkami korpusu dyplomatycznego. Prezydent Sukarno w towarzystwie Aleksandra Zawadzkiego przechodzi wzdłuż szpalery publiczności, wita się serdecznie z dziećmi, które ofiarowują gościnowi kwiaty. Padają okrzyki na cześć prezydenta Sukarno.

Po ceremonii powitania A. Zawadzki wygłasza krótkie przemówienie. Odpowiedział mu prezydent Sukarno. Przyjechalibyśmy do was — oświadczył on — aby przyczynić się do umocnienia przyjaźni między narodami Polski i Indonezji, przyjaźni między rządami Polski i Indonezji. Przywożę wam pozdrowienia od 88 milionów ludzi mego kraju milujących pokój i wolność. Mam nadzieję, że dzięki tej wizycie przyjaźń łącząca nasze narody stanie się jeszcze bardziej bliska.

Po przemówieniach, prezydent Sukarno w towarzystwie przewodniczącego Rady Państwa A. Zawadzkiego przyjmują defiladę kompanii honorowej, po czym obaj mężowie stanu wsiadają do odkrytego samochodu poprowadzonego kolumną motocyklistów. Ruszają dalsze samochody z członkami delegacji indonezyjskiej i osobistościami przybyłymi na powitanie prezydenta. Długa kolumna przejeżdża ulicami Zwirki i Wigury, Raszyńską, Alejami Jerozolimskimi, Marszałkowską, Aleją Wyzwolenia, Alejami Ujazdowskimi i ulicą

Ostatnie pożegnanie Stefana Litauera

LONDYN (PAP)

W dniu 29 kwietnia odbyła się w krematorium w Golders Green kremacja zwłok wybitnego dziennikarza polskiego Stefana Litauera — korespondenta „Życia Warszawy” i Polskiego Radia, który zmarł nagle na serce w Londynie na ostatnim posterunku swej wieloletniej działalności zawodowej.

Podczas ceremonii żałobnych wspomnienie o zasługach dziennikarza wygłosił ambasador PRL w Londynie Milnikiel. Następnie złożył hołd zmarłemu prezes Stowarzyszenia Korespondentów Zagranicznych C. Veillet-Lavallee.

Obecni byli obok małżonki i syna zmarłego liczni członkowie placówek polskich w Londynie, jak również zastępca dyrektora departamentu prasy Foreign Office, John Price oraz liczni dziennikarze brytyjscy, korespondenci prasy zagranicznej i londyńscy Przyjaciele Stefana Litauera.

Prochy zmarłego przewiezione będą do Polski.

Belwederską do rezydencji prezydenta Sukarno. Wzdłuż trasy przejazdu tysiączne tłumy mieszkańców stolicy witają serdecznie prezydenta Republiki Indonezyjskiej.

Jutro spotykamy się wszyscy na Małej Olimpiadzie

„Głos
Wielkopolskiego”

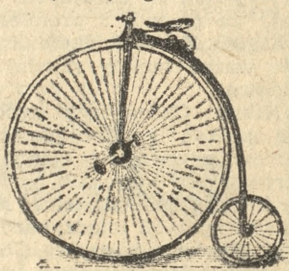
Rozruch drugiej części walcowni blach w Hucie im. Lenina

KRAKÓW (PAP)

29 bm., tj. na dwanaście dni przed ustalonym terminem, rozpoczął się rozruch drugiej części urządzeń mechanicznych wielkiej walcowni blach cieniowych w Hucie im. Lenina. W godzinach popołudniowych przystąpiono do pierwszych prób walcowania stalowej taśmy blaszanej.

Weześniejsze, aniżeli to planowano, rozpoczęcie prób dzięki realizacji zobowiązania 1-majowego pozwolił jak się przewiduje wyprodukowanie dodatkowo ok. 500 ton blach.

Nowoczesny sprzęt w tego-
rocznym wysiłku kolarskim

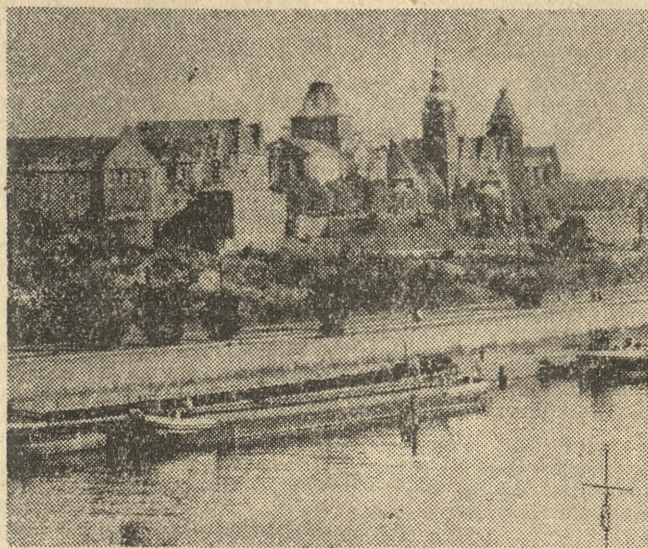


„Krokodyl”
składa wizytę
przyjaźni



W NOWYM ZWIĘKSZONYM NUMERZE „KARTUSA”

Z wędrówek po kraju — Szczecin



Na zdjęciu: Widok na Wały Chrobrego

CAF — fot. Wdowiński

Uroczyste akademie 1-majowe w HCP

(Inf. wł.)

Podobnie, jak w innych fabrykach, uroczystości witali 1-Majowe Święto pracownicy Zakładów H. Cegielski, którzy zebrali się w środę w hali b. stółki w okolicznościową akademię. Wygłaszając referat, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — Wł. Szymczak, zobrazował osiągnięcia państw obozu pokoju i nakreślił sytuację polityczną, w jakiej maszy pracujące na całym świecie obchodzą swe tegoroczne Święto.

W końcowej fazie swego referatu, I sekretarz omówił zadania, które powinni wykonać pracownicy HCP. Są one poważne, znacznie większe niż dotychczas, gdyż w okresie do 1965 r. wydatkuje się w HCP na rozbudowę około miliard zł.

W czasie akademii, kpt. Sobieraj wręczył Zakładowi w imieniu delegacji jednostki lotniczej medal 15-lecia Wojska

OBYWATELE POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ!

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza pozdrawia gorąco wszystkich ludzi pracy, w miastach i wsiach naszej Ojczyzny, z okazji Międzynarodowego Święta 1 Maja.

Pozdrawiamy serdecznie bratnie narody krajów socjalistycznych i maszy pracujące w

krajach kapitału, walczące o wyzwolenie społeczne i narodowe.

NIECH SIĘ ŚWIECI 1 MAJA, DZIEŃ SOLIDARNOSCI I BRATERSTWA LUDZI PRACY WSZYSTKICH KRAJÓW I NARODÓW, DZIEŃ WSPÓLNEJ WALKI O ZWYCIEŚTWO SOCJALIZMU I POKOJU!

Kiedy przed siedemdziesięciu laty, polscy robotnicy wraz z proletariuszami Europy i Ameryki Płn. po raz pierwszy zastrajkowali i wyszli na ulice pod czerwonymi sztandarami socjalizmu — było to tylko zwiastowanie nadejścia nowej ery w dziejach ludzkości. Narodziła się ona dopiero ćwierć wieku później, dzięki zwycięstwu Wielkiej Rewolucji Październikowej w Rosji.

Dziś idea socjalizmu ucieleśnia się na ogromnych polach Europy i Azji, w codziennym życiu milionów ludzi wolnych od panowania kapitalistów i obszarników, ogarnia co raz szerzej maszy pracujące świata, z coraz większą siłą toruje szlak rozwoju historycznego.

Gigantyczne współzawodnictwo socjalizmu z kapitalizmem

Pracownicy leśnictwa — szkołom

(Inf. wł.)

Na apel Nadleśnictwa Kąty, które zobowiązało się pomóc w zadrzewianiu spółdzielni produkcyjnej w Łopuchowie (pow. Oborniki), przysłała odpowiedź z innych rejonów. Zostało zalesionych w Wielkopolsce 147.850 m dróg, wysadzone przez nich 38 tys. drzew. Wzdłuż rowów o długości ponad 11 tys. m wysadzone 2,5 tys. drzew. Wyrosło 7 tys. sadzonek wokół szkół. Założono żywopłoty o długości 4 tys. m. Zadrzewiono parki, okolice rezerwatu strażackich i boisk sportowych.

Z tego wynika, że posadzone drzewa na trasie równej odległości z Poznania do Wrocławia (ok. 163 km).

Poza tym załogi poszczególnych nadleśnictw opodatkowały się w wysokości 5 proc. od zarobków przez cały rok 1959, a w Podaninie i Czeszewie do roku 1965. Wartość podjętych zobowiązań wyniosła ponad 188 tys. zł.

Niezależnie od tego w czasie tzw. zielonej niedzieli (12 kwietnia) zalesiono 167 ha gruntów, przygotowano glebę pod dalsze zalesienia, pod szkółki itp. Wartość wykonanych prac zamyka się kwotą 131 tys. zł, które przeznacza się na budowę szkół. Ogółem zatem na ten fundusz zostanie przekazana suma przeszło 300 tys. zł. (emp)

Już jutro!

Już jutro odbędzie się doroczna impreza „Głosu Wielkopolskiego” — Mała Olimpiada. Stadion im. 22 Lipca zapewni publiczność. By po uroczystościach Święta 1 Maja podziwiać naszych lekkoatletów. Na starcie stanie przeszło 300 zawodników. Zwycięzcy otrzymają nagrody, które ufundowały liczne zakłady pracy i instytucje.

Jeszcze dziś zgłoszono następujące nagrody dla zawodników:

Prezydium RN m. Poznania — rower męski, Zjednoczone Zakłady Rowerowe — 3 łańcuchy rowerowe. **Zjednoczenie Przem. Ziemniaczanego** — Poznań 200 zł, **Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów** — 200 zł. Ponadto w drodze do nas są przesyłki z **Mosini**skich Zakładów Ceramiki Budowlanej — 400 zł, i z **Fabryki Kosmetyków „Lechia”** — 500 zł.

Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie.

Dziś akademie z okazji 1 Maja

W dniu dzisiejszym o godz. 18 odbędzie się w hali 16 na MTP ul. Śniadeckich uroczysta akademie z okazji 1 Maja. W części artystycznej wystąpią połączone chóry młodzieżowe, Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska” zorganizowany przy KM ZMS.

zakończymy w ciągu roku około 650 tys. zł oszczędności. Akademię uroczystą bogatą część artystyczną, na którą złożyły się występy artystów z Opery, Teatru Polskiego i Chóru „Lutnia”.

Przed akademią odbyła się w klubie HCP skromna uroczystość, podczas której wręczono 52 pracownikom, zatrudnionym w tych zakładach od 25, 30 i 40 lat, odznaki pamiątkowe i nagrody pieniężne. (L)

W Politechnice

Nad podium — czerwony sztandar i hasło: „Rozwijajmy naukę i kulturę polską, wzmacniajmy więź nauki z gospodarką narodową”.

Rektor Politechniki — J. M. prof. inż. Roman Kozak otwiera uroczystą akademię witając przybyłych gości: sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Kończalę, przedstawicieli Komitetu Miejskiego PZPR, prezydentów Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej oraz licznie zebraną młodzież.

O historycznym rodowodzie Święta Proletariatu, o jego międzynarodowym znaczeniu, o osiągnięciach 15-lecia niepodległości Polski Ludowej i zadaniach płynących dla młodzieży — mówi w referacie mgr inż. Boszko. Następnie wyróżniający się w pracy społecznej i zawodowej pracownicy Politechniki oraz studenci otrzymują nagrody.

Akademię kończy część artystyczna, w której biorą udział: chór studentów Politechniki Poznańskiej, kwintet wokalny żeński oraz kwartet męski, artystka Teatrów Dramatycznych — Hetmańska oraz „piątka rytmiczna” Politechniki. (jk)

stało się treścią naszej epoki. Kto uwolni ludzkość od strachu przed wojną i zagwarantuje pokojową współpracę narodów?

Kto wyzwoli narody od obcego jarzma, nędzy i bezrobocia, od wyzysku i poniżenia?

Kto odda zdobyte geniuszu ludzkiego w służbie dobra i szczęścia człowieka?

Kto zapewni narodom niepowstrzymany rozwój ekonomiczny, kto osiągnie wyższą wydajność pracy, większą obfitość produktów na głowę ludności?

Historia odpowiada:

SOCJALIZM!

Każdy rok, każdy miesiąc, każdy dzień przynosi wieść (Ciąg dalszy na str. 2)

Do mieszkańców m. Poznania i Wielkopolski

Zbliża się 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności i braterstwa wszystkich robotników świata, święto ludzi walczących przeciw imperializmowi i kolonializmowi — o pokój i wolność narodów, o postęp i socjalizm.

Po raz 15 w Polsce Ludowej obchodzimy 1 Maja, jako święto radości i walki o lepszą przyszłość całego narodu polskiego.

Komitet Obchodu 1 Maja zwraca się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców Poznania i Wielkopolski, aby dając wyraz swym patriotycznym uczuciom wzięli masowy udział w pierwszomajowych manifestacjach.

Powitajmy godnie w naszym mieście Poznaniu i w całej Wielkopolsce Święto 1 Maja. Udekorujmy wszystkie domy mieszkalne, zakłady pracy, uczelnie, szkoły, sklepy, ulice i place, flagami, zieloną i kwiatami.

Niech się świeci 1 Maja! Kom. Obchodu Święta 1 Maja w Poznaniu

„Matka”

W 1949 roku, 18-letnia wówczas Jadwiga Pospiechowa, wyszła za mąż. Dwoje jej dzieci zmarło na Ziemiach Zachodnich. Zgon trzeciego nastąpił w rawnickim szpitalu. W tym czasie Pospiechowa była karana za zabicie się nad nieletnimi. Kiedy Pospiechowa mieszkała w Ząteczu (pow. Rawicz), bardzo często zostawała bez opieki swoje nieletnie córki. Zdarzało się, że cały dzień spędzały one czas w zamkniętym pokoju. Rezultaty? Pewnego razu, 5-letnia Irene, bawiąc się zapalnikami, podpaliła sobie sukienkę. Jednoroczna Krystyna uległa natomiast dwukrotnie poparzeniom i przebywała w szpitalu.

27 stycznia br. Pospiechowa, zastawiając w dostępnym miejscu zapalnik, zamknęła pokój na klucz i ok. godz. 15 udała się do Rawicza. Dzieci, bawiąc się zapalnikami, spowodowały pożar, który ze względu na brak dostępu powietrza, rozszerzał się powoli. Sasiadzi dostrzegli pożar dość późno. Akcję ratunkową utrudniał jeszcze brak klamki, wyjętej przez Pospiechową. Ostatecznie dzieci uległy silnym poparzeniom i zatrutiu tlenkiem węgla — wskutek czego poniosły śmierć.

Prokurator oskarżył Pospiechową o nieumyślne spowodowanie śmierci dwojga dzieci (zbrodnia z art. 230 § 1 KK). Oskarżona na rozprawie nie przyznała się do winy i m.in. wyjaśniła, że w małżeństwie miała czworo dzieci, z których żadne nie żyje. Dopiero w związku z zeznaniami świadków przyznała się, że zmarło jeszcze jedno dziecko wkrótce po porodzie. Nie mówiła o nim — stwierdziła oskarżona — ponieważ dziecko miało tylko kilka dni.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu uznał Pospiechową winną zarzucanych jej czynów i skazał ją na 5 lat więzienia (najwyższy wymiar kary, przewidziany w art. 230 § 1 KK). Sprawa śmierci 3 dalszych dzieci Pospiechowej przedstawia się — ogólnie mówiąc — tajemniczo i podejrzanie. Taki wniosek można wyciągnąć z materiałów — jakich dostarczył przewodnik sądowy. (ak)

Ofiarnością całego narodu zbudujemy 1000 szkół na 1000-lecie

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza do narodu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nowe dowody wyższości ustroju socjalistycznego i zapowiedź jego nieuchronnego zwycięstwa nad kapitalizmem.

Już za 7 lat kraje socjalistyczne, w których żyje jedna trzecia ludzkości, dawać będą przeszło połowę przemysłowej produkcji świata.

Już tylko jedno dziesięciolecie dzieli Związek Radziecki, przodujący kraj socjalizmu od chwili, gdy osiągnie on, a następnie przewyższy poziom produkcji i spożycia na głowę ludności najbogatszego dziś kraju kapitalistycznego — Stanów Zjednoczonych A. Półn.

Już półtora miliarda ludzi od chwili zakończenia ostatniej wojny światowej wyzwoliło się z niewoli kolonialnej, a pozostałe, ujarzmione przez imperializm kraje, ogarnia coraz szerzej płomień walki narodowo-wyzwolenczej.

Kapitalizm panuje jeszcze na większości globu ziemskiego, ale już dziś widać, jak szybko milowymi krokami zbliża się chwila dziejowa, w której narody świata wybiorą nowy ustrój społeczny — socjalizm.

SOCJALIZM UCIELEŚNIA JUTRO LUDZKOŚCI!

TOWARZYSZE! OBYWATELE!

Piętnasty rok kroczy Polska po drodze socjalistycznego rozwoju.

Socjalizm przyniósł nam niepodległość i tylko socjalizm może zapewnić Polsce pokój, wszechstronny rozwój i należne miejsce wśród narodów Europy.

Za nami ogromny trud powojennej odbudowy, pionierski wysiłek dla uprzemysłowienia kraju, dla wydzwignięcia kraju z nizin zacofania, biedy, ciemnoty — znaczących minio-ny okres naszej historii.

Przed nami wielka praca nad dalszym postępem gospodarki narodowej, kultury i nauki, aby podnieść nasz kraj na wyżyny najbardziej rozwiniętych państw Europy, uczynić go kwitnącym, zamożnym, zapewnić wszystkim dobrobyt i życie godne ludzi wolnych.

Tak jak wczoraj — tak i dziś partia nasza wskazuje drogę w przyszłość.

Na swoim III Zjeździe partia wypracowała wytyczne rozwoju Polski na najbliższe 7 lat. Nie przepowiednia to, nie czarna obietnica, a program działania partii, klasy robotniczej, wszystkich patriotycznych, żywych sił narodu:

Podnieść produkcję przemysłową o 80 proc.
Powiększyć produkcję rolną o 30 proc.

Zbudować 4 miliony izb mieszkalnych w mieście i na wsi.
Wypracować środki na podwyższenie o 1/3 przeciętnych płac i dochodów robotników, pracowników i chłopów.

Wielki to, trudny i ambitny program na miarę naszych czasów.

Jego realizacja — to decydujący etap budowy socjalizmu w Polsce, a zarazem nasz wkład narodowy do współzawodnictwa dwóch światów.

Jak osiągnąć w ciągu tych niewielu lat postęp równoznaczny dziesięcioleciom?

Jak wygrać ten wyścig z historią? Partia nasza daje jasną odpowiedź:

Lepiej gospodarować, pracować wydajniej, oszczędnie i celowo wydatkować każdą złotówkę.

Mnożyć planowo trwałe majątki narodu, rozwijać materialno-techniczną bazę nowego ustroju, rozbudować fabryki i kopalnie, transport lądowy i morski, budynki mieszkalne i szkolne.

Czeka nas niemały, lecz konieczny wysiłek.

W ciągu najbliższych 7 lat musimy zainwestować w sposób jak najbardziej skuteczny ponad 600 miliardów złotych to jest więcej niż w ciągu całych 15 lat dotychczasowej odbudowy i rozbudowy gospodarki narodowej. Tylko dzięki temu zdołamy osiągnąć zaplanowa-

ny wzrost produkcji i zapewnić dorastającemu pokoleniu warsztaty pracy, szkoły, mieszkania.

W ciągu najbliższych 7 lat musimy osiągnąć 4/5 przyrostu produkcji przemysłowej nie przez wzrost zatrudnienia a przez wzrost wydajności pracy. Bez tego nie może być mowy o podniesieniu zarobków i poziomie życia narodu.

Pomocą skuteczną i nieodzowną w tej nowej ofensywie socjalizmu służyć nam będzie współpraca ekonomiczna i techniczna z bratnimi krajami socjalistycznymi — potężną dźwignią naszego rozwoju.

ROBOTNICZY, TECHNICY, INŻYNIEROWIE, PRACOWNICY PRZEMYSŁU, TRANSPORTU I BUDOWNICTWA!

Przez wykonanie i przekroczenie zadań r. 1959 i 1960 przygotowujecie jak najlepszy start do następnego planu pięcioletniego. Niech każde przedsiębiorstwo socjalistyczne stanie się kuźnią planu, która przysparza społeczeństwu dodatkowo we zasoby na rozwój kraju i wzrost stopy życiowej!

Rozwijajcie współzawodnictwo pracy o jak najlepsze wyniki w produkcji i o jak najwyższą wydajność pracy!

Ulepszajcie organizację pracy i kooperację międzyzakładową, wykorzystujcie wszystkie rezerwy produkcyjne, zwalczajcie marnotrawstwo i brakocierstwo, gospodarujcie oszczędnie, obniżajcie koszty produkcji. Pilnujcie terminowego i oszczędnego wykonywania robót inwestycyjnych i prac budowlanych.

Wdrażajcie śmiało postęp techniczny, lepiej wykorzystujcie maszyny i urządzenia, podnoscie kwalifikacje zawodowe i wydajność pracy!

Umacniajcie dyscyplinę pracy i porządek w zakładach, zwalczajcie bumelantów i nie robów!

Produkujcie szybciej, oszczędniej, więcej, lepiej, taniej!

Niech w każdym zakładzie i przedsiębiorstwie konferencje samorządu robotniczego w zgodnej współpracy robotników, inżynierów i dyrekcji — wypracują konkretne programy realizacji uchwał III Zjazdu PZPR.

Pobudzajcie twórczą inicjatywę załóg!

Niech wszystkie wnioski, postulaty i krytyczne uwagi robotników, majstrów i techników będą uważnie rozpatrywane i wcielane w życie.

CHŁOPI, PRACOWNICY ROLNICTWA!

Polsce potrzeba więcej, zboża, mięsa, mleka, więcej surowców rolnych dla przemysłu.

Rozwijajcie produkcję roślinną i hodowlaną, podnoscie kulturę rolną, zwiększajcie wydajność z hektara, pogłowie bydła i trzody chlewnej.

Niech w każdej wsi powstanie kilka rolniczych organizatorów produkcji społeczno-gospodarczej aktywności rolników.

Pomnażajcie zespołowy majątek chłopskich organizacji, zrzeszeń i spółdzielni wiejskich.

Współdziałajcie z państwem w robotach melioracyjnych, drogowych i elektryfikacyjnych.

Zakładajcie na zdrowych podstawach spółdzielnie produkcyjne.

Ulepszajcie gospodarkę państwowych gospodarstw rolnych, które muszą się stać wzorowymi i rentownymi ośrodkami kultury rolnej.

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski opiera władzy ludowej!

PRACOWNICY HANDLU, GOSPODARKI KOMUNALNEJ!

Podnoscie kulturę handlu — usprawniajcie zaopatrzenie ludności! Ułatwianie życie ludności w miastach — zaspokajajcie jej potrzeby! Ulepszajcie go-

spodarkę mieszkaniową, dbajcie o czystość i porządek!

PRACOWNICY SŁUŻBY ZDROWIA!

Podnoscie poziom lecznictwa, zapobiegajcie w porę chorobom!

Niech Wasza troska o zdrowie i życie ludzi wzmacnia siły narodu!

OBYWATELE!

Polsce potrzeba wykwalifikowanych kadr specjalistów wszelkich dziedzin. Kadry decydują o wszystkim.

Socjalizmowi potrzebna jest głęboka wiedza, opanowanie za wodę, wysoka kultura milio-nów.

Wielkie hasło: Polska krajem ludzi kształcących się — musi się stać rzeczywistością!

Podnosimy poziom powszechnej oświaty, zapewnimy całej młodzieży pełne podstawowe wykształcenie i jak największą liczbę — wykształcenie zawodowe.

Szkola bliżej życia, bliżej potrzeb gospodarki narodowej!

Polsce potrzeba tysięcy nowych szkół. Niech wszyscy wspomagają wielki wysiłek państwa dla rozwoju szkolnictwa!

Realizujemy patriotyczne wezwanie: „Zbudujemy wysiłkiem społecznym 1.000 szkół na 1.000-lecie Polski!”.

PRACOWNICY OŚWIATY!

W Waszych rękach los narodowej kultury Polski budującej socjalizm!

Wychowujecie młode pokolenie na świadomych obywateli, wiernych sprawie socjalizmu!

Wszechpajacie w dusze młodzieży umiłowanie Ojczyzny, szacunek dla pracy ludzkiej, poszanowanie mienia społecznego, dyscyplinę i zapal dla wiedzy!

PRACOWNICY NAUKI I KULTURY!

Rozwijajcie badania naukowe. Niech myśl naukowa służy narodowi w jego trudnej pracy.

Upowszechniajcie kulturę — która krzwi ideały postępu i socjalizmu, uczy żyć i pracować dla dobra swego kraju i człowieka. Twórcie dzieła, książki, filmy, godne naszych czasów.

MŁODZIEŻY!

Polska socjalistyczna — to Twoja przyszłość! Zdobywaj wiedzę, kulturę i kwalifikacje zawodowe! Przystosuj się do pracy dla dobra i rozwoju swego kraju! Hartuj swe siły duchowe i fizyczne! Zasilaż szeregi młodych budowniczych socjalizmu! — Związku Harcerstwa Polskiego; Związku Młodzieży Socjalistycznej; Związku Młodzieży Wiejskiej!

OBYWATELE, TOWARZYSZE!

Program rozwoju Polski, wysunięty przez III Zjazd PZPR — to nie sprawa jednej partii — to sprawa całego narodu.

Na partię naszą — partię klasy robotniczej historia nałożyła największą odpowiedzialność, ale świadomi jesteśmy tego, że cele i zadania ogólnonarodowe wymagają jednomyślności wszystkich żywych sił narodu, wszystkich postępowych socjalistycznych sił społeczeństwa.

Zespalajmy szeregi Frontu Jedności Narodu — w imię uszczuplenia wielkich zadań socjalistycznego rozwoju Polski.

Niech umacnia się współpraca i rozwój współdziałanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym!

Przed każdym świadomym obywatelem i społecznikiem otwarte jest pole pożytecznej pracy dla dobra kraju.

Pogłębiajmy współpracę i wzajemne zaufanie partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących, jedność wszystkich ludzi pracy.

Polska kroczy drogą socjalistycznej demokracji, demokracji dla ludu i w służbie ludu.

Szerokie swobody i instytucje demokratyczne zapewniają wszystkim obywatelom rzeczywiste prawo do udziału w rządzeniu krajem.

Korzystajcie z szerokiego uprawnień rad narodowych, organów samorządu robotniczego, związków zawodowych i innych organizacji społecznych, rozwijajcie inicjatywę i kontrolę społeczną!

Bierzcie najczynniejszy udział w gospodarowaniu i zarządzaniu Waszymi zakładami pracy, gromadami i miastami!

Walcze o jak najlepsze wyniki gospodarcze w każdym przedsiębiorstwie, o ład i porządek w każdej placówce, na każdym posterunku organizujcie kontrolę społeczną!

Zwalczajcie nieublaganie nadużycia i korupcję. Nie ma pobłażania dla pasożytów i złodziei grosza publicznego!

Umacniajcie dyscyplinę społeczną, praworządność socjalistyczną, tępcie biurokrację, dygnitarskie narowy, tłumienie krytyki.

Podnoscie wśród pracowników i działaczy na kierowniczych stanowiskach poczucie odpowiedzialności przed klasą robotniczą i narodem.

Demokracja służy socjalizmowi — socjalizm służy człowiekowi!

TOWARZYSZE!

1 Maja — to dzień walki wszystkich narodów przeciw groźbie nowej wojny, o pokój powszechny na świecie!

SOCJALIZM — TO POKÓJ!

Państwa socjalistyczne nie chcą wojny, walczą o pokojowe współistnienie i współpracę wszystkich krajów, niezależnie od ich ustroju społecznego.

W państwach kapitalistycznych wciąż jeszcze głos wpływowi mają agresywne siły imperialistyczne. Chcą one współzawodnictwo między socjalizmem a kapitalizmem rozstrzygnąć nie w pokojowym wyścigu o wyższy poziom życia, lecz w wyścigu zbrojeń — wiodącym do atomowej zagłady. Niemcy Zachodnie przekształcone są w główną atomową i rakietową bazę imperialistycznej agresji, w siedlisko najbardziej awanturniczych i odwetowych dążeń.

W światowym układzie sił szala przechyliła się coraz bardziej na rzecz socjalizmu, na rzecz pokoju.

Jeszcze rok temu, rządzący koła mocarstw kapitalistycznych mogły odrzucić propozycje Związku Radzieckiego w sprawie bezpośrednich rozmów szefów rządów na najwyższym szczeblu dla pokojowego rozwiązania spornych problemów.

Dziś już tych propozycji odrzucać nie mogą.

Nie mogą również ukryć różnic i sprzeczności w bloku atlantyckim wskutek bankructwa polityki „zimnej wojny” i narastającej opozycji wobec wojennych i awanturniczych zamierzeń.

Największą zaporą przeciw groźbie wojny jest jedność obozu państw socjalistycznych, jedność działania wszystkich partii komunistycznych i robotniczych.

Pomnażajmy pokojowe siły socjalizmu!

Wzmacniajmy jedność i solidarność równoprawnych państw socjalistycznych, wzmacniajmy sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim, braterską przyjaźń między narodem polskim a narodami radzieckimi. W tym sojuszu i przyjaźni Polska ma najwyższą gwarancję swego pokojowego rozwoju i bezpieczeństwa swych granic na Odrze i Nysie i Bałtyku.

W dniu święta 1 Maja przesyłamy nasze braterskie pozdrowienia narodom ZSRR, na rodowi Chińskiej Republiki Ludowej, narodom Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, narodom wszystkich krajów socjalistycznych.

Pozdrawiamy proletariuszy walczących we Francji, we Włoszech i w innych krajach kapitalistycznych o wyzwolenie spod władzy burżuazji,

przeciw rządowi reakcji i polityce przygotowań wojennych.

Pozdrawiamy narody, walczące o wyzwolenie z kolonialnej niewoli, o niepodległość. Zespoleni sercem i myślą ze wszystkimi obrońcami pokoju i wolności narodów na globie ziemskim:

Żądamy zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i przekształcenia Berlina zachodnie go w wolne miasto.

Żądamy przerwania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i atomowego uzbrajania armii niemieckich odwetowców, żądamy utworzenia strefy bezzatomowej w środkowej Europie.

Żądamy przerwania doświadczeń z bronią atomową i wodorową oraz międzynarodowego zakazu broni masowej zagłady.

Paryskie obrady ministrów

Czy uda się przełamać sztywno stanowisko Bonn i Paryża?

PARYŻ (PAP)

Jak już informowaliśmy, 29 bm. rozpoczęła się w Paryżu konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych: Christiana Hertera, Selwyn Lloyda, Couve de Murville'a i von Brentano. Pierwsza uchwala przyjęta jednomyślnie przez wszystkich czterech ministrów dotyczyła absolutnej tajemnicy obrad. Taktyka bowiem państw zachodnich — jak zaznaczają korespondenci prasowi — ma być do ostatniej chwili, tzn. do 11 maja trzymana w tajemnicy.

Rozkaz 1-majowy Ministra Obrony Narodowej

Jak podaje PAP, z okazji święta 1-Maja minister obrony narodowej gen. Marian Spychalski wydał do żołnierzy WP specjalny rozkaz, w którym pozdrawia ich serdecznie, życząc jak najlepszych wyników w szkoleniu.

Dla uczczenia 1 Maja w Warszawie oddane zostaną 24 salwy armatnie.

Montgomery zadowolony z rozmów z Chruszczowem

LONDYN (PAP)

Jak donosi moskiewski korespondent Agencji Reutera, marszałek Montgomery, bawiący od wtorku w Moskwie w wizytę prywatną, oświadczył w śróde po pierwszym spotkaniu z premierem Chruszczowem, że rozmowa, którą przeprowadził na Kremlu, upłynęła w „doskonałej atmosferze”. Marszałek, były szef sztabu brytyjskich sił zbrojnych, dodał, że omówił z premierem Związku Radzieckiego wszystkie ważne tematy międzynarodowe.

Nikita Chruszczow zgodził się spotkać z Montgomeryem ponownie w czwartek rano na Kremlu, aby kontynuować wyminę poglądów na temat Niemiec i sytuacji międzynarodowej. Środowa rozmowa Chruszczowa z Montgomeryem trwała dwie godziny i 15 minut. W śróde po południu marszałek odbył przejażdżkę po ulicach Moskwy i zwiedził Uniwersytet im. Łomonosowa. Po zwiedzeniu miasta Montgomery oświadczył korespondentowi Reutera, że rozmowy, które przeprowadził z osobistościami radzieckimi na Kremlu i na przyjęciu w klubie oficerskim, były niezwykle serdeczne.

Zapytany, czy rozmowy te, tak jak zamierzał, przyczynią się do zwiększenia wzajemnego zrozumienia, Montgomery odpisał: „Zawsze jestem optymistycznie nastrojonny — aż do czasu, gdy zdarzy się najgorsze. Wtedy przestaję być optymistą”.

Na przyjęciu w Klubie Oficerskim Armii Radzieckiej Montgomery siedział razem z ministrem obrony ZSRR marszałkiem Malinowskim, szefem sztabu sił zbrojnych ZSRR marszałkiem Sokolowskim, szefem sztabu sił zbrojnych Układu Warszawskiego generałem Antonowem i szefem departamentu zagranicznego w radzieckim Ministerstwie Obrony, generałem Sokolowem.

Żądamy położenia kresu wyścigowi zbrojeń, kontrolowanego rozbrojenia proponowanego przez ZSRR.

SOCJALIZM TO POKÓJ! POKÓJ ZWYCIĘŻY WOJNĘ!

OBYWATELE POLSKI LUDOWE!

Wszyscy wyjdźmy na ulice i place naszych miast i wsi. Zademonstrujmy naszą jedność i wiarę w socjalistyczne jutro Polski, naszą solidarność z wszystkimi, którzy walczą o nieśmiertelną sprawę socjalizmu, wolności i pokoju.

Niech żyje i rozkwita Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech się święci 1 Maja!

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Paryskie obrady ministrów

Czy uda się przełamać sztywno stanowisko Bonn i Paryża?

Przed rozpoczęciem rozmów sekretarz stanu USA, Herter spotkał się z ministrem spraw zagranicznych NRF, von Brentano. Rozmowa trwała pół godziny, po czym von Brentano oświadczył dziennikarzom, że jest optymistą, jeżeli chodzi o umiejętność Zachodu stworzenia solidnego wspólnego frontu wobec genewskiego spotkania Wschód — Zachód.

Obecna konferencja, zaplanowana na dwa dni, ma zostać przedłużona o jeden dzień. Uchwalono również, że zachodni ministrowie spotkają się jeszcze raz w dniach 9 i 10 maja, tzn. bezpośrednio przed konferencją genewską.

Komentarz agencji UPI utrzymuje, że raczej w pesymistycznym tonie. Operując się na rozbieżnościach między stanowiskiem Wschodu i Zachodu, jak również między poszczególnymi partnerami zachodnimi, komentator stawia pytanie, czy w takiej sytuacji rozmowy genewskie nie doprowadzą ponownie do impasu. Powołując się na wiadomości z dobrze poinformowanych źródeł agencji UPI podkreśla, że von Brentano otrzymał specjalne instrukcje od Adenauera aby przeciwstawić się wszelkim propozycjom brytyjskim utworzenia strefy rozbrojenia i kontrolowania zbrojeń w Europie środkowej, jak również propozycjom amerykańskim utworzenia wspólnego organizmu reprezentującego NRF i NRD, co miaoby ułatwić przyszłe zjednoczenie Niemiec.

Jeżeli chodzi o stanowisko Francji, to jak wiadomo, jest ono zbliżone do niemieckiego. W tej sytuacji niektórzy obserwatorzy wyrażają opinię, że rolę arbitra może odegrać sekretarz stanu USA, Herter i że jego postawa rozstrzygnie, czy górę weźmie bardziej elastyczna koncepcja brytyjska, czy też sztywna pozycja Bonn i Paryża.

Zdaniem agencji UPI, czterech ministrów spraw zagranicznych rozmawiających w pierwszym dniu swych obrad koncepcję zaproponowaną Związkiem Radzieckim — jako jeden ze środków zmniejszenia napięcia między Wschodem a Zachodem — stworzenie systemu kontroli stanu zbrojeń na lądzie i w powietrzu od Atlantyku aż po Ural.

Prasa francuska komentując wtorkowe wystąpienie ministra Couve de Murville w parlamencie dochodzi do wniosku, że Francja „nie ma zamiaru uczynić ani kroku w kierunku zbliżenia między Wschodem i Zachodem („Combat”).

O zwrot pozostałych skarbów wawelskich

Nowa nota rządu PRL

(PAP)

Jak się dowiadujemy, w dniu 24 bm. chargé d'affaires PRL w Ottawie, M. Sieradzki złożył w kanadyjskim ministerstwie spraw zagranicznych notę w sprawie zwrotu pozostałej części zbiorów polskich znajdujących się dotąd w Kanadzie.

ZSRR wyraża zgodę na San Francisco

WASZYNGTON (PAP)

Agencja France Presse podaje, że w odpowiedzi na pismo burmistrza San Francisco, George Christopha, premier radziecki Nikita Chruszczow oświadczył, że „rząd ZSRR nie ma nic przeciwko temu, aby konferencja na najwyższym szczeblu odbyła się w San Francisco, jeśli wyrażą na to zgodę wszyscy uczestnicy konferencji”.

Twierdza pierwszej rangi

Droga wieje się zdumiewająco. W lewo, w prawo i — da capo. Dając upust swemu zdziwieniu, spotykam się z repliką kierowcy:

— To nie szosa. Jedziemy ulicami.

Spoglądam bacznie przez szyby auta. On ma rację, to były ulice kostryńskie przedmieścia. Z obu stron brudnozielona pustka, czasem dom — samotnik. Ale oto nagle... tak, jarzeniówki! Autentyczne. I wysadzone świeżutkim szpalarem drzewek prawdziwa ulica. Biegnie ona zresztą, widać to, na przełaj przez dawne posesje miejskie i ogrody, prosto ku odkrytym pióropusiem dymu fabrycznemu kominowi. Betonowe ogrodzenie, znów jarzeniówki, imponująca brama z portiernią, niech się schowa główny wjazd do HCP.

Kontrasty. Kilka godzin, spędzonych na rozmowach z ludźmi kostryńskiej „Celulozy” pomogło mi je pojąć. Ten zakątek, do którego zawędrowaliśmy z inżynierem Dziedzicem, zastępcą głównego technologa Zakładów, panującą w nim ciszą także różni się kontrastowo od wypełnionych produkcyjnym zgiełkiem hal. Towarowa winda wyrzuciła nas na „czwórce” (poziom 40 m); tu, pośród płatniny pociągniętych minia instalacji jest idealny spokój. Kurtka technologa przykrywa betonowy stopień. Siadamy.

Zgadnie pan ile w „Kostryń” wpakowano już milionów? No? 305. — inżynier Dziedzic opowiada ze swadą. — Cały interes nam kosztować 560 milionów. Mamy budować filtrarnię wody, bielarnię, oddział wytwórczy ciecicy bielących, magazyn chloru... Pan notuje? To lepiej opowiem o rozruchu. Najpierw było szkolenie, potem ludzie pojechali na 3—4 miesiące do pokrewnych zakładów. Piekiło zaczęło się w grudniu.

— Początek uruchomienia celulozowni?

— Tak. Cały pion inżynierów-technicznych właściwie mieszkał wtedy w fabryce. Stosunkowo Fabryka Pomp, niech ją szlag trafi! „Wysiadali” właśnie te pompy, psuły się silniki. Austriacy montery do pomocy dla puszczania w ruch urządzeń firmy „Ellis” nie przyjechali. Załoga — bez doświadczenia. Zasypało się na stojąco, po parę nocy nie widzieliśmy łóżka. Pan wie? Pierwszy wózek celulozy gotowali główny technolog z głównym mechanikiem i głównym energetykiem. Uda się — nie uda... 70 proc. urządzeń mamy tu krajowych, część szwedzkich, są i czeskie, o austriackich wspominałem. Próby wypadły pomyślnie. Styczeń przyniósł pierwsze tony, 200 ton celulozy. Plan na I kwartał został już przekroczony...

— Pan czytał uchwały III Zjazdu? — zadaje pytanie na pozór oderwane. — Ma pan na myśli fragment, dotyczący przemysłu celulozowego? Znam, oczywiście. Chodzi o półmasę, to ważna rzecz. Jakby to panu wytłumaczyć... Efektywność wykorzystania drewna na ce-

lulożę w tej chwili wynosi u nas 48 proc. Używamy tylko papierówki iglastej. Przechodząc na produkowanie półmasy możemy uzyskać 60—70 proc. efektywności, a co różnie ważne — wykorzystywać drewno liściaste. Nasza pierwsza Konferencja Samorządu Robotniczego wystąpiła z konkretnymi wnioskami do Zjednoczenia Celulozowo-Papierniczego. Potrzeba nam 240 milionów, żeby uruchomić urządzenia pomocnicze, bielarnię i — ruszamy...

Nie należę do szczepu Bezkrytycznych. Hołduję umiarkowanemu sceptycyzmowi. Ale zapał i zawodowa duma kostryńskich inżynierów bezapelacyjnie przekreślają dyktowane mi dziennikarską nieufnością wątpliwości. Wywiedzieli się, że w roku 65-tym będzie brakowało przemysłowi 50 milionów papierowych worków. To oznacza katastrofę w przemyśle cementowym i cukrowniczym; zahamowanie eksportu; klępkę. W Kostryńsku policzyli: worek waży 300 gramów, potrzeba zatem 15.000 ton celulozy niebielonej. To można by zrobić, jeśli... Tak, jeśli Zjednoczenie zdecydowałoby się zrezygnować z budowy fabryki papieru pod Toruniem i zainwestować dodatkowych 150 milionów w kombinat kostryński. Zjednoczenie zaoszczędzi w ten sposób 65 milionów, worki będzie się robić z niebielonej celulozy na miejscu, co także wcale nie przyczyni się do potania produkcji...

Ale to muzyka przyszłości. Tony jej wszakże brzmią dla kierowniczego aktywu „Kostryń” zupełnie wyraźnie. — Osiągniemy wówczas — mówią — wskaźnik wydajności na pracownika ponad 400, gdy w tej chwili sięga jedynie 220.

Przepraszam, zaraz wracamy do rozmowy z mgr. Dziedzicem. Jeszcze tylko jeden wskaźnik: wieku. Średni dla personelu inżynierów-technicznych wynosi on 30.

Po dachu kolosalnej bryły głównego budynku, na który koniecznie mnie postanowił wyprowadzić mój nieustrudzony informator, hula diabelnie silny wiatr. Schowany za kominem chłonec panoramę byłego miasta, zabarwioną uwagami inżyniera:

— Wieczorem pan odjeżdża, tak? Szkoda. Nasza fabryka ma dom kultury, jakim rzadko która załoga może się pochwalić. W nim też nasza pociecha. Chociaż Kostryń teraz ma trzy kina, klub ZMS-u „Luna” (całkiem przyjemny). W ostatnich dwóch latach zaczęło się coś dziać. Ludność miasta skoczyła z czterech do siedmiu i pół tysiąca... — inżynier wyciąga rękę: — Widzi pan ten biejący kompleks budynków? O tam, na wprost naszej bramy. Uruchamia się w poszpitalnym obiekcie wielkie sanatorium przeciwgruźlicze. Dobrze byłoby, gdyby je pan obejrzał. Jechać można tędy prosto. Tej drogi — musimy się pochwalić — też nie było. Do naszego osiedla przy ulicy Drzewickiej nadrabialiśmy za każdym razem kilkaset metrów. Zwieźliśmy żużel, wyrównali. Nazywamy ten trakt Droga Tysiąclecia...

Droga Tysiąclecia. Gdyby mi ktoś o niej opowiadał — rzekłbym: lichy patos. Ale teraz widzę właśnie wywrotkę zwalającą porcję szlaki na skraju rodzącej się arterii fabrykami. Paru ludzi krzą się z łopatami. Te sprawy mają tu nad samą Odrą, swoje znaczenie. W tym mieście, które do niedawna miało jednego lekarza a dziś ma wreszcie czterech, aptekę, stację pogotowia i — o tym się mówić z szczególnym zadowoleniem — drugą, nowo uruchomioną piekarnię.

Robię w tył zwrot. Widzę teraz jak na dłoni zlewisko Warty z Odrą. Po tamtej stronie wody — Niemcy. Co za scenografia! Godna aparatu filmowego, pióra literata, warsztatu dziejopisa. A przecież próżno ich Kostryń wygląda.

— Nigdy nie przypuszczałem — mówię w parę minut później do mego towarzysza — że celuloza to w pełnym tego słowa znaczeniu chemia. Przepraszam — odtąd z respektem...

I to jakim. W notesie mam wyrysowany schemat funkcjonowania zakładu, nader prosty: plac drzewny — rębarnia — warzelnia — dyfuzja i dalej: wyparki — kotły sodowe — kaustyzacja. Tak, no, powiedzmy, rozumiem. Ale konfrontacja z setką rozmaitych — na przemian rozdygotanych i działających w zupełnej ciszy — urządzeń, wprowadzających w uporządkowane, zdawałoby się, wyobrażenia — chaos.

To, że papierówka trafia na gonami z placu do rębarni — (Ciąg dalszy na str. 4)

Piotr ŻYCKI

Przed 1 Maja

Członkowie zespołu pieśni i tańca przy Wojewódzkim Domu Kultury w Olsztynie przygotowują się do występu na akademii 1 Majowej.

Na zdjęciu: Przygotowywanie rekwizytów do tańca gruzińskiego.

CAF — fot. Sokołowski

Odmowa sprzedaży towaru z wystawy na wokandzie sądu

W katowickim Sądzie Powiatowym — jak już informowaliśmy — toczy się sprawa o odszkodowanie ze strony MHD na rzecz klienta, któremu personel sklepu ze sklepów odmówił sprzedaży, znajdując się na wystawie sukienki. Oprócz argumentu, że nie sprzedaje się towarów z wystawy, personel sklepu powoływał się na fakt, iż sukienkę zamówiła już inna klientka.

W tej sytuacji klientka W., której odmówiono sprzedaży, wniosła do sądu pozew w oparciu o artykuł 525 kodeksu handlowego, który stanowi: „Wystawienie towaru w miejscu sprzedaży na widok publiczny z oznaczeniem ceny, uważa się za ofertę”.

W czasie rozprawy, o której srokę informuje katowicka „Trybuna Robotnicza”, okazało się, że po wniesieniu pozwu do sądu przedstawiciel MHD namówił klientkę L. do rezygnacji z kupna, zdjął z wystawy sukienkę i zawiózł ją do miejsca pracy ob. W., zostawiając tam sukienkę bez powitowania (!) i bez pobrania za nią należności.

Wobec powyższego mecenas klientki W. wycofał tę część pozwu, w której domagał się dostarczenia ob. W. sukienki i zapłaty za każdy dzień opóźnienia w jej wydaniu.

Sprawa toczy się obecnie o przyznanie przez MHD na rzecz ob. W. tytułem odszkodowania za zwłokę symbolicznej zniżki i o zwrot kosztów procesu.

W czasie pierwszej rozprawy doszło do ostrej wymiany zdań między przedstawicielami obu stron. Adwokat reprezentujący MHD uzasadnił odmowę sprzedaży przez sklep m. in. przepisami regulaminu Min. Handlu Wewnętrznego.

Mecenas ob. W. w swojej replce odparł tę argumentację stwierdzeniem, iż klient nie musi znać regulaminów MHD, a że regulaminy władz resortowych nie mają i nie mogą mieć mocy wyższej niż ustawy.

Wobec braku na sali sądowej jednego z ważniejszych świadków, za zgodą obu stron sąd zarządził przerwę w rozprawie.

Warto tymczasem zauważyć, iż MHD już przed wyrokiem sądu przyznał słusność klientce, dostarczając jej sukienkę umieszczoną na wystawie.

„Wieczny” problem odmawiania przez sklepy sprzedaży towarów, znajdujących się na wystawie, rozstrzygnięty ma zostać obecnie przez sąd katowicki, o którego wyroku poinformujemy także naszych Czytelników. (te)



Śladami „Pometu”...

Wiadomo, niestety, powszechnie, iż lecnicstwo przemysłowe jest u nas jeszcze niemal w powijakach, zwłaszcza jeżeli chodzi o profilaktykę. To, co np. w NRD rozwiązano już w doskonały sposób, u nas nie jest w ogóle brane pod uwagę, choć właśnie w tej dziedzinie lecnicstwa profilaktyka stanowi moment bardzo istotny. Jest to tym bardziej niepokojące, iż w rozwiązaniu tego problemu nie przeszkadza bynajmniej sytuacja kadrowa. 19 specjalistów przemysłowej służby zdrowia, którymi w bieżącym roku dysponuje Poznań, mogłoby z powodzeniem zająć odpowiedzialne stanowiska w naszych zakładach pracy i pełnić w nich odpowiedzialne funkcje. Rzecz jednak w tym, by specjaliści ci zostali należycie obsadzeni i wspomożeni zarówno przez władze miejskie, jak i przez „zaplecze” teoretyczno-organizacyjne.

Myśląc o tej sprawie — kierownictwo miejskiego wydziału zdrowia postanowiło w najbliższym czasie zająć się właściwym przeorganizowaniem przemysłowej służby zdrowia w Poznaniu. Przede wszystkim chodzi więc o przeprowadzenie etatyzacji lekarzy przemysłowych. 7-godzinny etat, jeśli nawet nie będzie wypełniony wizytami pacjentów, u-

możliwi lekarzowi zapoznanie się z zakładem i warunkami pracy robotników. To z kolei da możliwość opracowania odpowiednich zabiegów profilaktycznych. Ponadto bliższe związanie lekarza z zakładem zapewni mu w nim odpowiedzialną pozycję, która dotychczas — jeżeli chodzi np. o respektowanie jego zarządzeń w zakresie bhp — była bardzo słaba.

W związku z tą sytuacją kierownictwo miejskiego wydziału zdrowia zamierza w najbliższym czasie otworzyć przy „Pomocie” specjalną — z pełnym wyposażeniem — poradnię, która byłaby jednocześnie bazą szkoleniową dla całego lecnicstwa przemysłowego, dysponując własnymi laboratoriami itp. Prócz tego myśli się o stworzeniu poradni lecnicstwa przemysłowego, jako placówki metodyczno-organizacyjnej, która współdziałałaby z Poradnią Higieny Pracy i Poradnią Chorób Zawodowych — opracowywałaby metody profilaktyki i lecnicstwa zawodowego.

Budowa nowej poradni przy „Pomocie” rozpocznie się jeszcze w tym roku; dokumentacja jej jest już na ukończeniu. Jeśli zaś chodzi o przeprowadzenie etatyzacji (tzn. zatrudnienia na pełny, 7-godzinny lub minimum — 5 godz. etat) lekarzy przemysłowych, to zgodnie z opinią kierownictwa miejskiego wydziału zdrowia — powinno się ją ukończyć do końca sierpnia. (wch)

Z sali sądowej

Wizytówką może być ubranie

Drugi dzień procesu Edmunda Adamskiego, oskarżonego o mord rabunkowy, popołudniowy, wypełniony Janusza Szulca, wypełniony zeznaniami świadków. Ich wyjaśnienia potwierdziły znowu fakt, że zabójcą Szulca jest Adamski. Jak się okazuje, został on na miejscu przestępstwa „wizytówkę” w postaci własnego ubrania z nazywką „Spółdzielnia Krawiecka — Tkanina — Bydgoszcz” (świadkowie — krawcy stwierdzili, że szły takie ubrania o kroju mundurowym dla „Zegluga”, w której pracował oskarżony). Ten ubiór ułatwił właśnie organom śledczym ujęcie Adamskiego.

Wielu świadków charakteryzowało sylwetki oskarżonego i denata. Jeśli chodzi o tego ostatniego, to uchodził za człowieka skrytego — nieco zdziwaczałego i zdecydowanie wroga kobiet. Na temat Adamskiego wygłaszano dość rozbieżne opinie. Ciotka oskarżonego zeznała np., że krótko przed zbrodnią Adamski prosił ją o pożyczkę. — Świadek zresztą, kiepsko sytuowany, nie zgodził się; zafundowała jedynie bilet kolejowy. Oskarżony przestępstwami na tę okoliczność stwierdził natomiast, że posiadał wtedy przy sobie ponad 1.000 zł. Jak dotychczas, sąd posiada mało materiałów, które pozwoliłyby autorytatywnie orzec, na jakim tle dokonano zbrodni. (ak)

TEATR Wieczór żywych obrazów*)

„Droga do Czarnolasu” Aleksandra Malszewskiego pojawiła się bardzo na czasie w 1952 r. na scenie Teatru Współczesnego w Warszawie, z okazji Roku Odrodzenia. Obecnie wystawił ją poznański Teatr Polski, aby przekonać się czy „Droga do Czarnolasu” sprawdziła się również w Roku Słowackiego. Tak więc dramat Malszewskiego o Kochanowskim, raz powołany do rzeźniczej służby, musi być w osobliwy sposób pełnić nadal, mimo, że nigdy właściwie nie był sztuką okolicznościową.

Postać Kochanowskiego niepokoiła Malszewskiego już od dawna. Już w okresie międzywojennym marzył mu się dramat o Kochanowskim, ale wówczas gubił się jeszcze Malszewski w burzliwej i bujnej epoce renesansu i nie potrafił, jak sam wyznaje, poza okragłymi zdaniami biografów Kochanowskiego, odnaleźć „człowieka żywego, unerwionego, czującego, buntującego się”, czyli takiego, jakiego zaprezentował później w „Drodze do Czarnolasu”.

Długo nie przypadkowo zajął się Malszewski Kochanowskim z okresu „burzy i naporu”, autorem „Zgody” i „Satyra”. Malszewski miał jednak ambicję większą, niż by można sądzić po poznańskiej „Drodze do Czarnolasu”. Żywe obrazy z życia Kochanowskiego mniej go pasjonowały. Nie zależało mu też zbytnio na pokazaniu kłopotów poety, zajmujących się działalnością

publiczną, z których dąłoby się wysnuć morał, że poeci nie powinni zajmować się polityką.

W „Drodze do Czarnolasu” interesuje Malszewskiego przede wszystkim konflikt poety ze światem. Kochanowski Malszewskiego troszczy się o naprawę świata. Chce przy pomocy poetyckich słów kształtować nową rzeczywistość i dopiero po nie-wczasie spostrzeża, że jego poezja została nadużyta dla celów obcych mu i wrogich. Posługując się „Zgodą” Kochanowskiego, utracił biskup Padiński projekt reformy praw koronnych, zmierzających do odsunięcia możnych od rządów i do przeprowadzenia egzekucji dóbr. Stryj poety Filip nagina tekst poematu do swych lichwarskich interesów. Szlachta traktuje „Zgodę” jako pretekst do pijackich burd. A Wojewoda stara się zmobilizować pokojową siłę poezji Kochanowskiego, aby powstrzymać jedną wojnę a rozpocząć inną, korzystniejszą dla poddanych wielmożów.

Starcie poety ze światem kończy się w „Drodze do Czarnolasu” niepowodzeniem, ale nie ostateczną klęską. Marzenia Kochanowskiego przeszły jedynie próbę rzeczywistości. Poetę czeka droga do Czarnolasu, lecz nie oznacza to wcale zamiany wielkich planów przebudowy świata na sielskie życie w Czarnolesie. Tam, przecież, a nie w życiu dworskim znajduje Kochanowski później swą dojrzałą wielkość.

To już jednak ciąg dalszy, który nie rozpraszają bynajmniej melancholii „Drogi do Czarnolasu”. Bo sztuka Malszewskiego o Kochanowskim, mówi równocześnie o bezbronnosci poezji wobec świata. I ten jej, dla nas dziś nieśmiały niepokój trzeba ocalić, jeśli grywa się historyczną już

nie tylko ze względu na tematykę „Droga do Czarnolasu”.

Szkoda więc, że inscenizacja TADEUSZA BYRSKIEGO uszanowała w „Drodze do Czarnolasu” akurat wszystko to, co należy do historii i że swój szacunek wyraziła w sposób równie przestarzały. Dekoracje Mariana GOSTYŃSKIEGO, czcigodne zabytki scenograficznej przeszłości doskonałe współgrały z koncepcją inscenizacyjną. Ze współpracy tej powstały żywe obrazy, za mało niestety żywe, aby mogły spełniać choćby dydaktyczną funkcję.

Sam zresztą Jan Kochanowski w wykonaniu Stanisława NIWINSKIEGO oraz jego bracia Kasper (Zdzisław KUZNIAK) i Piotr (Kazimierz ŁASTAWIECKI) nie nadają się do szerszej popularzacji. Gdyby nie Irena MASLINSKA (Anna Kochanowska) i Leopold DETKOWSKI (Filip Kochanowski), widzowie utwierdziliby się w niesłusznym mniemaniu, że rodzina Kochanowskich była bardzo nieudana.

Honor rodziny Kochanowskich zostałaby zapewne uratowany, gdyby Jana Kochanowskiego grał Andrzej ANTKOWIAK, który nawet z bezbarwnego Nideckiego potrafił uczynić interesującą postać.

Ciekawie zaprezentowali się również: Henryk OLSZEWSKI (Gaska), Alina PEWNICKA jako Dorota Podlodowska i Zofia ZELEWSKA (Wojewodzianka), obsadzona w tej roli trochę jednak na wyrost.

Marian MIRSKI potraktował swego Wojewodę z ironicznym przybliżeniem oka i trudno mu się dziwić, bo poznańska inscenizacja „Drogi do Czarnolasu” zachęca mimo woli również i widzów do przyjęcia takiej postawy.

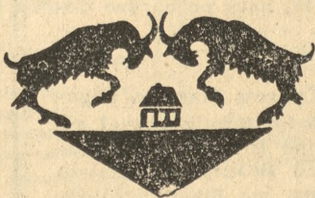
Celestyn SKOLUDA

ZAPAMIĘTAJ

tylko w »KOZIOŁKACH«

W jednym miesiącu maju poza wysokimi wygranymi pieniędzmi, w y g r a ć możesz:

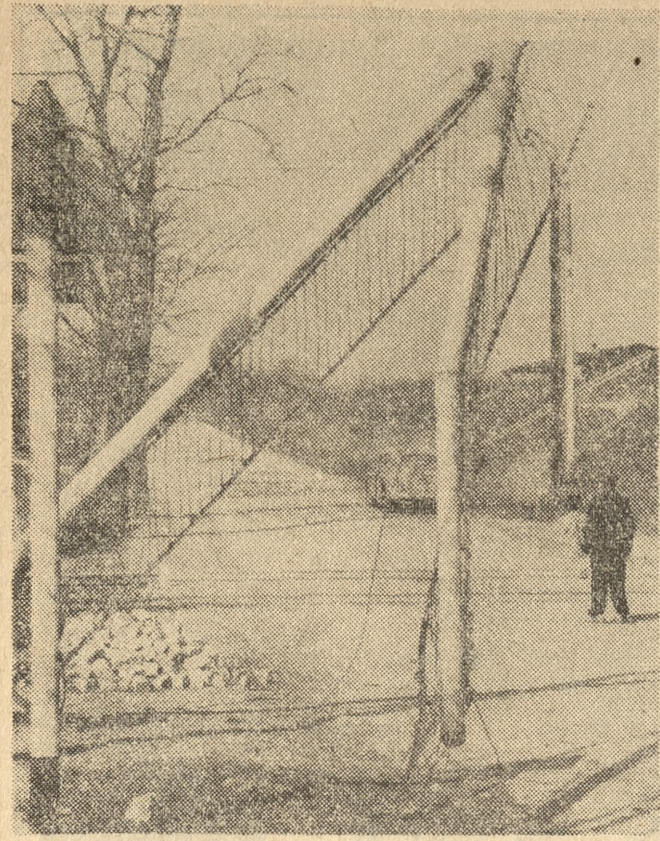
- 2 samochody osobowe
- 5 pralek elektrycznych
- 5 motocykli
- 5 rowerów
- 3 telewizory
- 5 biblioteczki
- 2 motorowery



500.000, — zł

również czeka na ciebie

UWAGA: Odcinki „C” kuponów z gier przeprowadzonych w maju należy starannie przechować. K3152



A to co? Domyślcie się chyba — wynik kawalerskiej jazdy szofera, który nie raczył zauważyć zapory kolejowej na swej drodze. Kraksa zdarzyła się niedawno przy ul. Lutyckiej.
Fot. — K. Przychodzik

Twierdza pierwszej rangi

(Dokończenie ze str. 3)

jest jasne: że piekielne jakieś maszyny w ciągu dosłownie paru sekund przemieniają spore kłocze w drobnutkie zgrabki, pojmując także. A nawet i to, że grube rury wysysają je, by podać do warków, gdzie zgrabki są gotowane pod ciśnieniem z ługiem. Dalej hmm, proces produkcyjny jest tyle ciekawy co skomplikowany. Pasuję...

Warkni mają swoje 17 metrów wysokości. Na którymś piętrze, u ich szczytu, sala instrumentów kontrolno-pomiarowych. W hali dyfuzji — dziwna karuzela na kółkach z rurą kolejno przystawianą do wlotu kotłowni. Sortownia — nasuwająca laikowi skojarzenia z basenem pływackim, podzielonym na wodne tory. I końcowy etap produkcji: wale, prasy, wózki, wagi. A obok zwalają jakby brązowego papieru. To celuloza...

— Inżynier przewodnik stara się przekrzyknąć jazgot rozszalałych maszyn. I ma rusza u nas drugi ciąg produkcyjny. Jeśli zaś otrzymamy dodatkową kredytów 12.000 ton półmasy i 30.000 papieru pakowego dodatkowo.

— Kosztowni będzie największą celulozownią w kraju?

— Przy pełnej zdolności produkcyjnej — tak. Włocławek pozostanie największym zakładem pracującym w oparciu o metodę siarczynową (kwas), podczas gdy u nas stosuje się siarczanową (ług), bardziej ekonomiczną, pozwalającą przeobrazić każdy surowiec zawierający celulozę i nie wymagającą urządzeń z kwasoodpornej (drogie!) stali...

Naczelnego inżyniera — mgra Zdzisława Dudę zastaje w jego gabinecie. Godzina osiemnasta. Właśnie — jak wynika z rzucanych przezeń w słuchawkę telefonu słów — „władza domowa” tradycyjnie pyta, czy małżonek przypadkiem nie zamierza w fabryce nocować. Czuję się skrupowany, ale... siadam i pytam.

Mieszkania: w zeszłym roku Zakłady wybudowały 650 izb, ale... 38 proc. oddały miastu. W tym roku planuje się 1.000 izb! MRN pomaga załozce, załoga Radzie (aż trzynastu radnych miejscskich posiada „Celuloza”). Inżynier Dziedzic, mój informator, ma kawalerkę z oddzielną kuchenką i łazienką. Tona celulozy ma wartość 142 dolarów. Wydajemy jeszcze na import tego półfabrykatu 5 milionów w tejże walucie rocznie. W Szwecji celulozownie są codziennie bilansowane: bada się nieustannie ile tona celulozy pochłonęła drewna, ługu, węgla, wody, elektryczności, wapna i licho wie czego

Czy wiecie, że...

Około 14.470 pocisków, 2023 mln, 1110 bomb i przeszło 14 000 sztuk innego rodzaju materiałów wybuchowych wykryto w ubiegłym roku w woj. olsztyńskim. W najbliższym czasie saperzy przystąpią do oczyszczania dalszych zagrożonych terenów.

Około 700 tys. turystów amerykańskich odwiedziło w tym roku różne kraje europejskie.

Zakłady Materiałów Izolacyjnych „Izola” w Gliwicach wytwarzają z wielkopieczowego żużla wełnę mineralną, będącą dobrym materiałem izolacyjnym. Wysyłają ją m. in. do Brazylii, Czechosłowacji, Bułgarii i Finlandii.

W zakładach budowy poligraficznych maszyn w Rybnie (ZSRR) skonstruowano agregat, na którym można wydrukować w ciągu godziny około 2 mln. 4-stronicowych gazet.

Jeden z koncernów USA zamierza przystąpić do budowy aut o napędzie rakietowym, w których można rozwijać szybkość nawet do 450 km na godzinę.

W Anglii wynaleziono nową szczepionkę, która chroni człowieka przed zachorowaniem na grype.

Członkowie niemieckiej spółdzielni produkcyjnej „Jutrzenka” w Rathmannsdorf, założyli hodowlę kur w jednej z nieczynnych kopalń soli i wapna na głębokości 430 m. Ferma ta liczy obecnie 200 tys. kur i kurczątki przynosi spółdzielni pokładne zyski.

Na kilku liniach nowojorskiej kolei podziemnej przeprowadzono próby z pociągami bez obsługi, które są zdalnie kierowane przy pomocy mózgów elektronowych. Całkowicie wyeliminowano pracę człowieka na kolei w Nowym Jorku pochyłoności około 500 mln. dolarów, jednakże oszczędności z tego tytułu pokryłyby koszt automatyzacji w ciągu 8 lat.

„Ziemia Kaliska” już w sprzedaży

Kioski „Ruchu” rozpoczęły już sprzedaż „Ziemi Kaliskiej”. Jest to pierwszy numer regularnego dwutygodnika, który od tej pory ukazywać się będzie w zwiększonym formacie, czterech stron w kolorze (cena 2,— zł).

Wydawcą nowej „Ziemi Kaliskiej” są Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej. Nowy numer „Ziemi” przynosi m. in.: wspomnienia Z. Zylberberga o czerwonym maju w robotniczym Kaliszu, fotoreportaże z Kaliskich Zakładów Tworzyw Sztucznych, Stacji Krowłodawstwa w Kaliszu (Mieczysław Leń i Zbigniew Kantorski), wieści o telewizyjnych planach Kalisza (Wi. Kościelniak), uwagi o skarbach sztuki w Kaliszu — Krzysztof Dąbrowski i Stanisław Suchodolski, recenzję z premiery „Marli Stuart” w Państwowym Teatrze im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu (Jerzy Kassan) itp.

Piotr ŻYCKI



— Tak jak przeczuwałem, porywacz mają kryjówkę w Dąbrowie Wisielców — zaczął konspiracyjnie i z miną zwiastuna olbrzymiej sensacji.

Skurczyła się jednak ta sensacja załoznie, gdy po kilku pytaniach Rafała wyszło na jaw, że Dawid, 16-letni wnuk Jonasza, wysłany dziś na zwiady w stronę Dąbrowy Wisielców, dotarł tylko do jej pierwszych drzew, po czym zawrócił i uciekł z zaboconym strachem, bo rzekomo posłyszał tam głosy ludzkie i szum silnika.

— Czyli ktoś przyjeżdżał tamtędy autem, lub motorówką, albo i to także wydawało się waszemu wnukowi — orzekł Rafał błędnie, po czym jeszcze mylnie pochwalił siebie. Za to ja już rozwiązałem całą zagadkę zbrodni popełnionych tutaj!... To jest, prawie cała. Bo choć oboje nie wątpię, że inspiratorem i hersztem miejscowych przestępców jest pan Red recte Redan, wypada mi uzyskać dla władz jakieś dowody. A te powinienem zdobyć jeszcze dzisiejszej nocy, korzystając z jego chwilowej nieobecności. Krótko mówiąc, drogi Jonaszu, twój biblijny imiennik był dłużej w brzuchu wieloryba, niż Jima Curr będzie w szponach tej szajki Reda. Jutro cała ta afera będzie pomyślnie zlikwidowana przeze mnie tu, w Cypress Mansion...

— Jaka szkoda, że nie w Dąbrowie Wisielców — westchnął zawiedziony Murzyn i, żeby przyhamować produkcję optymistycznych proroczych gaduły, przy-

Śladem listów Czytelników

DECYZJE...

Ze zdziwieniem obserwowałem lokatorzy domu przy ul. Chelmońskiego 9, postępujące w podwórzu prace przy budowie szopy. Kiedy była już gotowa, z daleka widoczna biała świeżych desek, gruchnięta po wszystkich piętach: — szopa przeznaczona jest na garaż dla jednego z lokatorów.

W całym domu zawrzało. — Wie pani — zwierzała się jedna sąsiadka drugiej — teraz to mój Henio już w ogóle nie będzie się miał gdzie bawić. Zresztą puszcza go na podwórze żeby samochód go przejechał? A pamięta pani jak to było u Stróżykowej?

Sąsiadka nie pamiętała tego, ale patrząc na czworobok sklejonych desek odparła:

— Jestem ciekawa co powie na to władze? Przecież jeżeli wszyscy właściciele samochodów będą pod oknami stawiać garaże to do czego w końcu dojdziemy? Na parterze jest Ośrodek Zdrowia...

A tymczasem władze nie były zdecydowane co z tym „fanatem” zrobić. Jedne (np. Stacja San. Epidemiologiczna, administracja domu) wyraziły zgodę, inne wahały się. Była nawet na miejscu specjalna komisja która orzekła: szopka może stać!

Lokatorzy nadal bronili zagrożonych pozycji.

W tej sytuacji, poprzez redakcję sprawa trafiła do głównego architekta miasta, który po zapoznaniu się z argumentami obu stron nie wyraził zgody na pobudowanie garażu. Tak, to była jedyna, słuszną decyzja.

— Dużo kłopotów przysporzyły mi częste dojazdy do Poznania z dzieckiem, które zgodnie z zaleceniem lekarza pobierało naświetlenia stykowe specjalnym aparatem” — pisze jeden z Czytelników w liście do redakcji. — „Ponoszono niewygodę osadzenia perspektywa całkowitego wyleczenia syna. Istotnie, z każdym zabiegiem stan chorego poprawiał się. Cieszyliśmy się wszyscy w domu z tego faktu. Niestety, radość okazała się przedwczesną. Po kilku przyjazdach do Poznania trzeba było kuracji zaniechać. Okazało się, że jedyne tego rodzaju urządzenie sprowadzone z CSR stoi nieczynne z braku... lampy. Zniecierpliwienie moje i innych chorych przeszło w zdenerwowanie, a wreszcie w rozpacz — pisze dalej Czytelnik kiedy stwierdziłem, że stan zdrowia syna, wskutek braku naświetlań, zaczął się pogarszać. Nie leczona choroba zaczęła się na nowo rozwijać. Wszystko z powodu przepalonej lampy” — kończy nasz Czytelnik.

Założył nową lampę? Phil! Tak naiwnie mogą myśleć tylko pacjenci. Nikomu zaś z tzw. odpowiedzialnych osób nie

wpadło do głowy, że może się kiedyś ona przepalić. Nie starano się więc przedtem o zapasową.

Zdenerwowanym długim wyczekiwaniami i pogarszającym się stanem zdrowia pacjentom wydaje się, że ktoś musiałby za tę karygodną beztroskę odpowiadać.

Nam też się tak wydaje.

Wymarznieli, skuleni wokół drzew, oczekiwali na autobus. Deszcz raz po raz siekł po zacierwienionych od wiatru twarzach. Minęło jeszcze pięć minut, kiedy z narożnika wyłoniła się znajoma sylwetka pojazdu. Ze zgrzytem hałmułców autobus zatrzymał się przed żółtą tabliczką. Beładną kupą ruszyli naraz do wejścia. Prawo silniejszego świeciło swe triumfy.

— Tak, podobnych scen w naszym województwie, a już szczególnie w pow. ostrowskim, można zaobserwować sporo — tłumaczy dziennikarzowi wicedyrektor PKS w Poznaniu — Tadeusz Kaluga. — Mieszkańcy Sobótki — ciągnie dyrektor — psiecąc na „porządku” panu-

Smakoliki z Brus wędrują w świat



Do Szwajcarii, Francji, Włoch, Szwecji i Niemiec wędrują przetwory owocowo-warzywne z Tucholskich Zakładów Przetwórczych „Las” w Brusach (woj. bydgoskie). Zakłady te znane są najbardziej z tego, że tu mieści się jedna z największych suszarni grzybów w Europie. Dżemy, kompoty, soki z owoców leśnych, galaretki witaminizowane z maliny leśnej, dzikiej róży, jeżyny, róż norodnie przetworzy z grzybów — oto tylko niektóre produkty tu wytwarzane. Na zdjęciu: Inż. Janusz Antkowiak, dyr. zakładu i autor receptury na duszone grzyby w maśle.

CAF — fot. Grzęda

jące w PKS nie wiedzą, że przyczyna leży głównie w braku taboru, że poznański okręg PKS, jako największy obszarem posiada najmniejszy stan taboru. Niestety, nic nie wroży poprawy, skoro nasz okręg (na dwanaście w kraju) zajmuje 19 pozycję na liście przydziałów nowych autobusów.

— Jak może zajmować dziewiętnastą pozycję, skoro jest tylko 12-tu do podziału? — pytujemy z niedowierzaniem.

— Niestety to nie jest pomysłka. Po prostu niektóre okręgi otrzymują dwukrotnie przydział zanim Poznań otrzyma raz. Na liście przydziałów pojazdów z silnikami wysokoprężnymi (pojazdy najekonomiczniejsze) Poznań nie znajdziemy. Uwzględniono za to nas w przydziale przyczep, których niestety nie możemy odebrać bo... nie mamy wozów ciągnących.

Jeszcze na ulicy brzmiały mi w uszach te paradoksalne słowa. — Dobrze jednak byłoby aby ktoś w Warszawie przegladnął sporządzane listy. Przecież chyba coś tu nie jest w porządku.

Wiele jest różnych spraw, które dokuczają, które utrudniają nie najłatwiejszy, co dzienny byt. Tworzy je i wiąże nas z nim samo życie. Gdy rodzą się one wbrew naszej woli, wskutek działania pewnych praw przyrody, praw ekonomicznych czy politycznych, są wynikiem obiektywnych zjawisk istnienia społeczeństwa, czy trwających przemian społecznych — można się z nimi pogodzić, uznać je i przyjąć za nieuniknione. Gorzej, gdy utrapienia tworzą sami ludzie. A tych jest chyba najwięcej.

Florian MACIASZCZYK

Tych osób poszukuje Polski Czerwony Krzyż

Andrzejewski Józef, ur. 1904 r. Dzierżążski, s. Hipolita i Marii; Zaleszczyk Stanisław, ur. 28 V 1917 r., s. Aleksandra i Anny; Bieńczyk Helena, ur. 1905 r., Warszawa, c. Józefa i Antoniny; Dzierżę Wojciech, ur. 1914 r., Miłkowiec; Dzierżę Józef, ur. 1918 r., Miłkowiec; Grzywińska Józefa, ur. 5 IV 1936 r., Warszawa — poszukuje Grzywińskiej Zofii z d. Malinowskiej oraz Grzywińskiego Stanisława; Golgin Franciszek; Jagorenko Grzegorz; Hulecka Helena, ur. 1906 r., c. Eliasz; Hulecki Stanisław, ur. 1896 r.; Juchiewicz Janina z d. Januszewska, ur. 1913 r. z Łazy, c. Stanisława i Bronisławy z d. Wronińskiej; Kondrat vel Bakaszyński Władysław, ur. 2 II 1924 r., s. Józefa i Scholastyki; Kolendowski Antoni, ur. 9 II 1909 r., Miedniki, s. Michała i Anastazji; Krawczak Stefan, ur. 1920 r., Komarnik, s. Wasyła i Anny; Kuklis Feliks, ur. 1924 r., Jugieriany, woj. Wilno, s. Stefana; Kierdyk Stanisław; Siemaszko Piotr; Magierski Jan, s. Wojciecha i Marii z d. Mizera; Magierski Czesław, s. Wojciecha i Marii z d. Mizera; Marchlewski Marian; Sygnowski Stanisław; Sobczyk Antoni; Matujza Jan, urodz. 4 VII 1919 r., Czuranka, pow. Łida, s. Stefana; Matarewicz Antoni, ur. 3 VI 1898 r., Wilno, s. Stanisława i Marii; Nowik Józef, ur. 1924 r., Godów, pow. Tarnopol, s. Wojciecha; Narkun Wacław, urodz. ok. 1928 r., Wielkańce, pow. Łida, s. Wojciecha i Katarzyny z d. Bielkiewicz; Ostapuk Stefan; Ostapuk Maria z d. Leusz, c. Teodora; Olchowcy Jan vel Holowaty Stefan, ur. ok. 1919 r., Tolszczowo, wojew. Łwów, s. Łukasza i Marii; Pasternak Piotr; Białous Maria; Rzeźniak Czesław Stanisław z 1906 r.; Ignacow, woj. Łódź, s. Feliksa i Weroniki; Staniewicz Jan, urodz. 27 XII 1905 r., Cimochoy, s. Tomasz i Marii z d. Rotkiewicz; Tarasiewicz Wincenty, ur. 1908 r., Nartuny, woj. Wilno, s. Adama i Ludwika; Tarasiewicz Bronisław, urodz. 1906 r., Nartuny, woj. Wilno, s. Adama i Ludwika; Tyszański Julian, Tyszańska Helena, Tyszański Tadeusz, s. Juliana i Heleny; Tyczyński Romuald, lat ok. 60, s. Antoniego; Tarasiewicz Stanisław, ur. 1907 r. Dziewieniszki, s. Wincentego i Reginy; Urbanowicz Ryszard, ur. 1935 r., Wilno — poszukuje ojca Urbanowicza Władysława; Wieriszko Zenon, ur. 1924 r., Ingóra, s. Józefa i Antoniny z d. Klimowicz; Zakrocki Jan, lat około 58, ur. Kalisz, s. Adama; Zienkiewicz Józef, lat ok. 59, s. Józefa i Franciszki; Zaleski Genadi, ur. 1929 r., Sośnica, s. Borysa.

Wszystkie informacje o osobach poszukiwanych prosimy kierować pod adresem: Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża — Biuro Informacji i Poszukiwań — Warszawa, ul. Mokotowska 14.

— 152 —

pomnił mu to, co zaledwie pół godziny temu zrobił przy aucie Ernesto Bombacci. Dziwi się, że nie ostrzeżono pana przed jego... bzikami.

— Może zapomniano, bo porwanie Jima zaprzęta tu myśli najwięcej. Bardziej dziwne jest jednak, iż oblakaniec z tak ostrą obsesją anty-pożarową jak Ernesto pełni funkcje stróża nocnego nie z gaśnicą, lecz z nabita dubeltówką!

— Ona jest nabita ślepymi ładunkami. Pan Byrnes osobiście wyjął śrut z tych kilku naboju, jakie dał stróżowi. On może pukać tylko na postrach.

— Dopóki jakiś złośliwa małpa, lub krwiożerca bestia cichcem nie zmieni paru ślepych ładunków na prawdziwe w tej strzelbie — zakrakał Rafał.

I wykrakał, skusił licho! Dwa naboje z najgrubszych śrutem wsunął ktoś na miejsce tych dwu ślepych ładunków, jakie nieszczyśny Ernesto Bombacci nosił w starej swej dubeltówce od dawna. I obydwie te mordercze pociski wystrzelono tej nocy po bardzo dokładnym wymierzeniu do celu.

XX

Kiedy wszystkie światła w Cypress Mansion pogasły i głosy ludzkie zamilkły, Rafał Królik zsunął się z łóżka co prędzej, gdyż samotne leżenie w ciemnościach na elastycznym materacu Beautyrest działało nań usypiająco prawie tak samo, jak nudna lektura. Był już ubrany stosownie do zamierzonej wyprawowej wyprawy w ciemno granatowe spodnie i tej samej barwy koszulę, jak również płócienną trzewik. Te ostatnie można latem kupić w różnych kolorach, a Rafał, choć miał słabość do barw jaskrawych, zawsze wozził z sobą na wszelki wypadek także granatowe sneakersy, jakby tenisowe pantofle, lecz na podwójnie grubych podeszwach gumowych, którymi pragnął wydatnie przyczynić sobie wzrostu, a ująć swym krokiem szelestów.

(C. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Operatora z uprawnieniami do obsługi żurawia „Październik”, 20 robotników budowlanych, 5 zbrojarzy, 10 murarzy, 3 płytkarzy, 5 malarzy — do pracy w Poznaniu i na wyjazd, przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane** nr 3, ul. Solna 12. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla pracowników zamieszekowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. K2862

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ul. Wilczak zatrudni zaraz: 4 operatorów do spycharki „Mazur” D3T, 1 operatora koparki E. 754, 1 operatora koparki Aufbau, 1 operatora spycharki „Staliniec”, 1 operatora walca parowego, 10 kierowców ciągników w Krzewinie i Sulikowie woj. wrocławskie. Wymienieni operatorzy muszą posiadać uprawnienia do obsługi sprzętu ciężkiego. Dodatek za rozłąkę zapewniony oraz premia specjalna 20 proc. Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie z dnia 15. 3. 1958 r. Zgłoszenia na piśmie kierować do działu zatrudnienia pod wyżej wskazanym adresem. K2874

Magazyniera z średnim wykształceniem wzgl. podstawowym i 4 lata praktyki w magazynach, zatrudnia **Poznańskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze Oddział Browar Kobylepole**. Zgłoszenia wraz z życiorysem należy kierować do działu kadr PZPS Poznań, ul. F. Dzierżyńskiego 42, wejście z ul. Kościuszki. K2882

Dekoratora okien wystawowych oraz plastyka ze znajomością literatury przyjmie **Dyrekcja MHD Art. Gospodarstwa Domowego w Poznaniu**. Reflektuje się tylko na sily wysokokwalifikowane. Zgłoszenia przyjmuje się w biurach dyrekcji przy ul. Konfederackiej, barak 5 K2889

Instytut Ochrony Roślin Poznań, ul. Grunwaldzka 189 poszukuje pracownice do gospodarstwa doświadczalnego w Poznaniu, sprzątaczkę, księgową oraz pracownika do warsztatu — ślusarza. Warunki do omówienia na miejscu; dojazd tramwajem nr nr: 3, 6, 18, 18. K2917

Woźnego zaangażuje **Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych** w Poznaniu, ul. Masztalarska 3, pokój 35. 16563g

Pielęgniarki kwalifikowane, salowe oraz 1 laborantkę rentgenowską zatrudni **Wojewódzki Szpital Dziecięcy im. Bolesława Krzywobłota w Poznaniu** ul. Józefa 7/8. Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr. 18526g

Zootechnika wymagane średnie wykształcenie z praktyką oraz 2 rodziny z 2—3 pracownikami do prac polowych zatrudni natychmiast **Gospodarstwo Hodowli Zarodowej Dobryniów**. Mieszkanie, szkoła, światło, stacja autobusowa na miejscu. Zgłoszenia kierować: **Dobryniów pocztą Palmierowa pow. Wyrzysk, woj. tydgoskie**. 11654p

Masarzy i piekarzy zatrudnia natychmiast **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Zbąszyniu**. Wynagrodzenie w/g obowiązujących stawek. Warsztaty zmechanizowane. Bez zapewnienia mieszkania. Pożądani raczej kawalerowie. 11820p

Praca
Pracujące małżeństwo poszukuje uczciwej pomocy do dwójki dzieci. Poznań, Winogrody 145 m. 4. 16999g
Gospoia potrzebna do Rawa (2 osoby). Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 11722p.
Pomoc domowa samodzielna na potrzebę zaraz. Poznań, Grodzka 26 m. 3, od godz. 13—15. 15042g
Gospoia na prowincję do lekarza (3 osoby) potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 15041g.
Potrzebna pomoc domowa kochająca dzieci. Dobre warunki, własny pokój. Zgłoszenia „Upominki”. Poznań, ul. Roosevelta 12. 16826g

Nauka
Kursy samochodowe amatorskie i motocyklowe organizuje TKWP. Rozpoczęcie kursu w pierwszych dniach maja br. Informacje i zapisy. Poznań, Lam pego 7, tel. 14—45, od godz. 9—19, sobota od 19 do 16. K2989

Kupno
Kupię samochód m-ki Wartburg, Spatark, Moskwicz, Simca względnie Warszawa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Poznań Świerczewskiego 3, dnia 16421g.

✠
Dnia 28 kwietnia 1959 r. zmarł namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, nasz ukończony ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62 sp.
Kazimierz Porada
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Gw. Ludowej 55 m. 5. 17014g

✠
Dnia 28 kwietnia 1959 r. zmarł po ciężkiej chorobie opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 80 mój ukończony, nigdy niezapomniany mąż, najlepszy przyjaciel sp.
Jan Życieński
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 2 maja 59 r. o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
ZONA I RODZINA
17115

✠
Dnia 28 kwietnia 1959 r. zmarł po ciężkiej chorobie przeżywszy lat 80 sp.
Jan Życieński
Nestor Księgarstwa Poznańskiego oddany Złoty Krzyżem Zasługi który ponad 60 lat życia poświęcił pracy w księgarstwie, pozostawiając po sobie pamięć niezrównanego kolegi, zasłużonego i ofiarnego pracownika i nieskazitelnego człowieka.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 maja 59 r. o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Współpracownicy Rada Zakładowa Dyrekcja P. P. „Dom Książki” w Poznaniu Stowarzyszenie Księgarzy Polskich Okręgu Poznańskiego 17116g

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Budżetowo-Gospodarczy w Poznaniu

OGLASZA PRZETARG

na wykonanie kapitalnego remontu instalacji centralnego ogrzewania (wymiana rur) w budynku administracyjnym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, ul. Dąbrowskiego 12, z materiału wykonawcy.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne do dnia 11 maja br.

Oferty należy składać do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wydział Budżetowo-Gospodarczy w Poznaniu, al. Stalingradzka 18, pokój 9.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru bez podania powodu. K3036

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO ŁĄCZNOŚCI NR 9 w Poznaniu, ul. Palacza 2

ogłasza

I PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż **SAMOCODU FURGONU m-ki „Skoda”, typ 1101**, w cenie wywołania 19.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 maja 1959 r. o godz. 10 w Przedsiębiorstwie Transportu Samochodowego Łączności nr 9 w Poznaniu, ul. Palacza 2.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu 10 proc. wadium ceny wywołania na konto bankowe 1218-6-250 w N. B. P. I/O/M w Poznaniu.

Ogłoszenia przetargu można dokonać w godzinach od 8—13, z wyjątkiem niedziel, pod wyżej podanym adresem. K3111

ZIELONOGÓRSKIE ZAKŁADY PIWOWARSKO-SŁODOWNICZE w Zielonej Górze, ul. Kożuchowska nr 8

OGLASZA PRZETARG

na wykonanie

REMONTU KAPITALNEGO 6 SZT. MASZYN IMPREGNACYJNYCH DO WYROBU WODY SODOWEJ (saturatorów).

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające uprawnienia. Oferty należy przesiać na adres: Zielonogórskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze Zielona Góra, ul. Kożuchowska nr 8. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 maja 1959 r. w Dyrekcji ZZPS.

Maszyny impregnacyjne do obejrzenia na miejscu. Zastrzega się prawo wyboru oferującego. K3072

Kupię karoserię stalową do DKW-1fa, Poznań, Szmarzewskiego 31 m. 10. Zgłoszenia listowne. 15975g

Przeładnie ślimakową obudowaną, stosunek 1:50-80 spiesznie kupimy, „Plastyk”, Poznań, Dworowska 14, tel. 846-41. 16948g

Kupię ciągnik Zetor w dobrym stanie na małych kolach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 16276g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce dla lalek oraz materace tanio i do rozprzedaży firma Brzożowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 12234g

Concesjonowane Pośrednictwo Sprzedaży Pojazdów Mechanicznych, Poznań, ul. Kraszewskiego 30 przyjmuje bezpłatnie dyspozycję kupna i sprzedaży pojazdów mechanicznych. Godz. urzęd. 8—18. 14129g

Sprzedam samochód „Warszaw” w idealnym stanie o przebiegu 26.000 km. Właściciel: Poznań, Czysta 19a m. 7 (godz. 14—18), tel. 647-19. 15926g

Okazyjnie sprzedam tyran do 36-pienny z brzoż (artyk). Warsztat brzożowski, Poznań, Wrocławska 25. 16099g

Karczaki miesięczne 300 sztuk sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 16782g.

Obuwiczy-rymarzel Sprzedam skórę zółtą, gładką miękką z foteli. Poznań, Walki Młodych 19a m. 11. 15897g

Pralkę, maszynę do szycia, wózek dziecięcy zegarek męski i damski sprzedam. Poznań, Ratajczaka 28 m. 55. 15895g

W dniu 27 kwietnia 1959 r. zmarł nagle moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia sp.
Jadwiga Latus z d. Swięciń

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 30 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębie.

Msza św. za spókoj duszy Zmarłej odbędzie się dnia 6 maja o godz. 8 w kościele O. O. Zmarłych w chwałach.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Dzierżyńskiego 142 m. 23. 17094g

✠
Dnia 28 kwietnia 1959 r. zmarł nasz kochany ojciec, dziadek, teść i stryj sp.
Bronisław Gościński

dypl. mistrz budowy fortepianów, b. więzień polityczny obozu koncentr. Dachau i Mauthausen, członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 kwietnia 59 r. o godz. 10,30 na cmentarzu parafii Bożego Ciała przy ul. Błuszczykowej w Poznaniu.

Msza św. za duszę Zmarłego zostanie odprawiona 1 maja 59 r. o godz. 7,30 w kościele Bożego Ciała w Poznaniu.

Pograżeni w smutku
CÓRKA I SYNOWIE
17117g

SPÓŁDZIELNIA

zamieni

LOKAL HANDLOWY

z zapleczem przy głównej ulicy, na pomieszczenia biurowe ca 80 m². Dzielnica obójtna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 16205g

Nowoczesne SPAWARNI

elektryczne z płynną regulacją od 50—300 Amp. z dostawą na miejsce sprzedam Poznań, Pamiątkowa 8 Warsztat Chłodniczy 16188g

LODOWKI GAZOWE

naprawiam i przerabiam na prąd Poznań, Pamiątkowa 8 16188g

Matrymonialne

Panna 30-letnia sytuowana pozna wartościowego kulturalnego pana do 40 lat na stanowisku, minimum średnie wykształcenie. Cel matrymonialny. Rozwódni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 11725p.

Poznańanka, przystojna, niezależna, z dzieckiem, posiadająca mieszkanie w Poznaniu, pozna ucielepnego pana do lat 32, w celu matrymonialnym. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 15974g.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL” W POZNANIU

sprzedaż

MIESZKANIA PODWULKANIZOWANE

ODPADY KORDU NIEZWULKANIZOWANEGO

ODPADY OPON SAMOCHODOWYCH

ODPADY OPON ROWEROWYCH

Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia telefon 506-82. K3038

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam kompresor dwutłokowy 8 at. z zbiornikiem. Gniezno, Wrzesińska 82. 11648p

Samochód Olympia 1300 cm w dobrym stanie sprzedam. Wschowa 1 Maja 39. 10649p

Motocykl „Jawa” 350 cm nowy okazjnie sprzedam. Gorzów Wlkp., Kos. Gdynskich 76 m. 6. 11650g

Sprzedam bagażówkę oraz samochód osobowy Chevrolet Fletmaster — tamto. Paczkowski, Oborniki, Świerczewskiego 74, tel. 46. 11652p

Sprzedam w okazyjnej cenie tokarki 0,5 m, toczarkę ze śrubą pociągową, frezarkę poziomą, nową wiertarkę stołową, oraz nowy silnik elektryczny 7-KW 1900 obr./min. Poznań, ul. Czajcza nr 2 m. 5. Tel. 847-56. 16420g

Szynszyle hodowlane parkami sprzedam. Wałcz, ul. Nowomiejska nr 11, Miłk. 17118p

Pilnie sprzedam: Samochód marki „Moskwicz” w starcie dobrym z radiem, przejechane 28 tys km. Szulc, Turek, 1 Maja 15. 11656p

Sprzedam używane z rozbiórki: żelazo, piaski, zbrojenie, walec konny, wózek ręczny platformy, dźwig rubrowy na 10 ton, motor 25-k, ca 10 m³ drewna suchego. Poznań, św. Jerzego 13 m. 2. 16087g

Sprzedam pianino krzyżowe czarne z metalową płytą. Cena 8000. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 16021g.

Motocykl WSK nowy sprzedam. Poznań, ul. Polna 86 m. 43. 16028g

✠
Dnia 27 kwietnia 1959 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 86, nasz najukochańszy ojciec, brat, teść i dziadek, sp.
IGNACY MOŚ

Powstaniec Wielkopolski. Pogrzeb odbędzie się w Ostraszowie dnia 30 kwietnia o godz. 16,30 z domu żałoby na cmentarzu parafialnym.

Msza św. za duszę Zmarłego odbędzie się w czwartek dnia 30 kwietnia o godzinie 8 rano w kościele farnym w Ostraszowie.

W głębokim smutku pograżeni
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWIE, ZIEĆ, SIÓSTRY I WNUCZĘTA

Ostraszów, ul. Pocztowa 9 Poznań, Ostrów Wlkp., Konin, Mosina, Grzeźno 17006g

ś. + p.

Zofia Plucińska

z domu Hoffmann

zastępa w Bogu dnia 28 kwietnia 1959 r. nasza ukończona matka i babcia przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 maja 59 r. na cmentarzu górczyńskim o godz. 10,30.

Msza św. odprawiona zostanie tego samego dnia o godz. 8 rano w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej.

W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Śniadeckich 20 m. 4. 17107g

SZANSE WYGRANIA WZROŚŁY!

CENA LOSU ZNIŻONA!

Los nowej **KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ** kosztuje do jednej klasy — 40 zł, ćwiartka losu tylko 10 zł, a przy tym **TAKIE** szanse! 2 klasy w każdym miesiącu. Przeszło co trzeci los wygrywa. Główna wygrana w I klasie — 150.000 zł; a w II klasie — 400.000 zł.

K2950

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH W SZAMOTULACH

ul. Powstańców Wlkp. 31

OGŁOSZENIE

II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

samochodu ciężarowego marki „ZIS” 5

Cena wywoławcza 21.000 zł

2 ciągników marki „Steyr” 26 KM

Cena wywoławcza 12.000 zł — każdy

III PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

2 ciągników marki „Lanz Bulldog” 35 KM

Cena wywoławcza 5.000 zł każdy.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 maja 1959 r. o godz. 10 w Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych w Szamotulach, ul. Powstańców Wielkopolskich 31.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie zakładu lub na konto NBP w Szamotulach nr 1223-6-174 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Tryb postępowania zgodnie z zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8 V 1957 r. (M. P. nr 56 poz. 353).

Samochód i ciągniki można oglądać w Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych w Szamotulach codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 9—11. K3034

Sprzedaż działki ogrodniczej

czworokątnej o różnej wielkości przy Poznaniu, Świerczewskiego 1, dnia 15787g.

Kupię parcelę pod domek jednorodzinny od właściciela na Pogodnie lub okolicy. Poważne oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 15834g.

Ogród 3-morgowy przy Umółtowskiej sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 15810g.

Nowy domek (2 pokoje, kuchnia, łazienka) z elementami drewno-trzcinowymi sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 15905g.

Domek 1-rodzinny wolny w Poznaniu od właściciela pilnie kupię (do 200.000 zł). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 15927g.

Sprzedam domek, 2 morgi ziemi i 3 morgi łąki w Wysocku pow. Ostrów Wlkp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 15825g.

✠
Zgubiono legitymację szkolną nr 068463 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące na nazwisko Ridiger Gizela Leszno. 11652p

Skradziono legitymację szkolną nr 137090 na nazwisko Staniłewska Mirosława, Krotoszyń, Zdunowska 83. 11723p

Zguby

Zgubiono legitymację szkolną nr 068463 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące na nazwisko Ridiger Gizela Leszno. 11652p

Kto pożyczyc na okres roku 10 tys. zł. Proszę o podanie warunków. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 15994g.

Zamienię pianino, motocykl WFM i motorower „Simson” na samochód z ewentualną dopłatą

Oferty Henryk Malecki Gniezno, ul. Wesoła 5, telefon 11-63. 15799g

Kto pożyczyc na okres roku 10 tys. zł. Proszę o podanie warunków. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 15994g.

Pogrzeb odbył się w dniu 29 kwietnia 1959 r. w Trzciance.

K3149 **RADA ADWOKACKA W POZNANIU**

Dnia 26 kwietnia 1959 r. zmarł sp.

adwokat dr

Henryk Ostrowski

członek Zespołu Adwokackiego w Trzciance.

W Zmarłym straciłmy serdecznego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się w dniu 29 kwietnia 1959 r. w Trzciance.

K3149 **RADA ADWOKACKA W POZNANIU**

Coraz większy ruch pa-
nuje w poznańskim porcie
rzecznym, który odgrywa
dużą rolę w transporcie to-
warów.
Fot. — K. Przychodzki

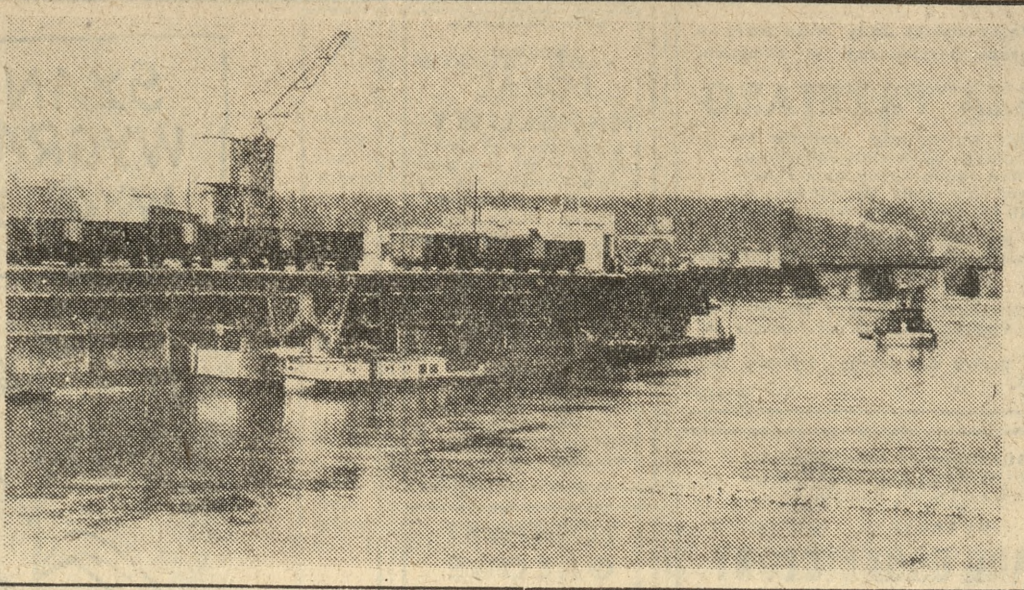
Zobowiązania budowlanych

Do wzrastającej z każdym
dnieniem fali zobowiązań pierw-
szojściowych włączają się pra-
cownicy wszystkich dziedzin
naszej gospodarki. Oto mal-
dunki od budowlanych.

Żalęł Poznańskiego Przed-
siębiorstwa Budowlanego nr 2
i Poznańskiego Przedsiębior-
stwa Robót Instalacyjnych bu-
dujące wspólnie budynek mie-
szkalny nr 11 przy ul. Wino-
grady zobowiązały się przy-
spieszyć oddanie do użytku te-
go domu o dwa miesiące tzn.
do 31. X. br. Da to 225 tys.
zł dodatkowych oszczędności.

O jeden miesiąc wcześniej
zakończy budowę klejowni w
Stomilu załoga Poznańskiego
Przedsiębiorstwa Budowlanego
Przemysłowego. Pracowni-
cy tego samego przedsiębior-
stwa zatrudnieni przy budowie
obiektów KS „Warta” przy-
spieszają o pięć dni montaż be-
lek podciąg i deskowanie dru-
giego stropu przy budynku ad-
ministracyjnym.

Żalęł Poznańskiego Przed-
siębiorstwa Budowlanego nr 2
zatrudniona przy budowie blo-
ku przy ul. Kościuszki 106
odda ten obiekt do użytku o
15 dni wcześniej. (m)



Gdzie i jak bawimy się 1 Maja

1 maja we wszystkich dziel-
nicach naszego miasta organi-
zowane będą imprezy rozryw-
kowe, połączone z występami
zespołów artystycznych, poka-
zami sportowymi, kiermasza-
mi książki i zabawami tanecz-
nymi. Oto ich plan:

Na Jeźcach bawić się bę-
dziemy od godz. 16 na Rynku
Jeżyckim, w Parku Solackim
(odbędą się tu ciekawe poka-
zy szymbornictwa, skoków spa-
dochroniarskich, kajakarstwa,
strzelnictwa) oraz w ogródku
jordanowskim w Krzyżowni-

kach. Zabawa dla najmłod-
szych odbędzie się — od godz.
15 w dziedzińcu miejskim przy
ul. Przybyszewskiego.

Mieszkańcy Nowego Miasta
ogłądać mogą już od 16 za-
wody szermierze i piłki noż-
nej na boisku klubu sportowe-
go „Polonia” — potem zaś
wzięć udział w zabawie. Dal-
szymi punktami zabaw będą
w tej dzielnicy: boisko na
Śródcie oraz boisko KS „Sto-
mil”.

Centralnym placem zabaw
Wildy będzie — jak co roku —
teren Legów Dębińskich. W
programie rozpoczynającym
się o godz. 16 m. in. występy
chórów „Hasio” i „Moniuszko”
zespołu tanecznego ZNTK i
kwartetu męskiego Politechni-
ki. Prócz tego — gry i loterie
oraz zabawa taneczna. Impreza
dla młodzieży zorganizowana
zostanie przy ul. Prądynińskiej
o godz. 16, program jej wy-
pełnia m. in. popisy zespołów
dziecięcych i zawody.

W centrum miasta — czyli
w dziedzińcu Starego Miasta ba-
wić się będziemy — dorocznym
zwyczajem przed Nowym
Ratuszem od godz. 17 (wystę-
py dudziarzy, zespołów tanecz-
nych i solistów) oraz na pl.
Wolności również od 17 gdzie
grać będzie orkiestra dęta.

Na Grunwaldzie odbędzie się
zabawy od godz. 15 w Parku
im. Kasprzaka (przebieg zespo-
łów studenckich), na Rynku
Lazarskim, w Parku Zwycię-

stwa oraz w parku przy ul.
Albańskiej (wenta harcerska).

IMPREZY SPORTOWE

Stadion im. 22 Lipca: — **MALA OLIMPIADA „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”** — godz. 11 — biegi przełajowe, konkurencje lekkoatletyczne, wyscig australijski — kolarski, pokaz modeli latających. **Jezioro Malta:** Zawody kajakowe o Puchar WKKF: 30 IV — godz. 17 — przedbiegi: 1 V — godz. 15 — finały. **Boisko TKKF przy ul. Oboornickiej:** Masowe zawody strzeleckie — godz. 9. **Boisko AZS — al. Pułaskiego:** Turniej piłki siatkowej — godz. 14 — reprezentacja miasta A i B. **Boisko hokeja na trawie KS „Warta” — ul. Maratońska:** Turniej hokeja na trawie — godz. 12 — pomiędzy drużynami Poznania i Środy. **Ogród Jordanowski:** Zawody łucznicze — godz. 12 oraz strzelanie wolne dla początkujących o nagrodę „Głosu”. **Boisko sportowe — ul. Rolna:** Pokaz szermierki przez sekcję KS „Warta” — godz. 16.

SMUTNA SPRAWA

ale społeczeństwo, a przy-
najmniej ogromna jego
część, wyłazi niemal ze skóry,
by przysporzyć naszemu krajo-
wi drzew; prasa zamieszcza
apelle o wysadzenie szos, dróg
i zalesianie nieużytków; mło-
dzież szkolna pod kierunkiem
nauczycieli wyrusza w teren,
by w ramach różnych dni lasu,
czy — jak to ostatnio było —
„Zielonej niedzieli” sadzić
drzewka, a równocześnie... Po-
słuchajcie, bo historia jest rze-
czywiście nader ciekawa.

Smutna sprawa.

K. M.

Kwiecień
miesiącem
hasel



Nie zabijaj czasu
strzelaniem
do ptaków!

nadesłał: R. Grzonka

Odpowiadamy

M. Nowak — Lot. Nie ma takiej
ustawy, która by zabraniała wy-
wieszania na drzwiach swego mie-
szkania kartek z takim napisem
jak np. „wróć za chwilę, czy
„klucz u sąsiada” itp. (2521)

Stala czytelniczka. Wydział Ar-
chitektury i Nadzoru Budowlane-
go przy Prez. MKN zawiadomił
nas, że wydano ob. B. polecenie
rozbiórki szopy w ciągu 14 dni. W
razie niewykonania nakazu w
wyznaczonym terminie, rozbiórka
nastąpi na koszt właściciela szopy.
(1882)

J. Kamocka, E. Stanisław. Na list
odpowie prawnik.

W. Adamczyk. Wyczerpującej
wiadomości udzielił Panu Pre-
zydium Rady Narodowej — Nowe
Miasto. (2449)

Kulejący zebrał. Nie ma u nas
takiego prawa, które pozwalało-
by zebrać po lokalach. A poza
tym czy to nie wstyd? (2605)

Kwiecień	Imieniny
30	Zofia
czwartek	Słońce: wsch.: g. 4.08 zach.: g. 18.58

Teatry

OPERA — g. 19 „Bal maskowy”;
POLSKI — g. 19 „Droga do Czar-
nolasu”; NOWY — g. 19 „Kun-
st miłości”; OPERETKA — g. 18.30
„Bal w Savoyu”; SATYRY — g. 20
„Diabeł”; MARCINEK — g. 18.30
„Kropka — kreska i Agnieszka”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15 i 17.30
„Opowieści Hoffmanna” (ang., 12
l.); g. 20 „Rancho Texas” (polski,
12 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30,
18 i 20.15 „Siostry” (radz., 16 lat);
MUZA — g. 10, 12.30, 15 i 17.30 „Ca-
det Rousseau” (franc., 12 l.); g. 20
— seans zamknięty; WARTA — g.
od 10-20 „Lato” (czeski, 18 lat);
PANCERNIAK — godz. 17.30 i 20
„Winna” (ang., 18 l.); GWIAZDA
— g. 10.30 i 13 „Wieczór trzech
królów” (radz., 12 l.); godz. 15.30, 18
i 20.15 „Czarujące istoty” (franc.,
13 l.); CZERNASTKA — godz. 10,
12.30, 15, 17.30 i 20 „Wakacje z Mo-
nika” (szwedzki, 18 l.); DOM KUL-
TURY MO — g. 14, 18 i 20 „Niki
mnie nie kocha” (weg., 18 lat);
WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Bom-
ba” (czeski, 14 l.); MINIATURA
g. 18 i 20.15 „Moralność p. Dul-
skiego” (czeski, 16 l.); TECCA — g.
16 „Ostatni ludożerca” (szwedzki,
14 l.); g. 18-20 „Natalia” (franc.,
16 l.); SCALA — g. 16-20 „Kocha-
nek o północy” (franc., 18 l.); —
OSIEDLE — g. 16-20 „Droga na
scenę” (radz., 12 l.); MALTA — g.
16-18 „Wieczór trzech królów” (ra-
dziecki, 12 l.); HUTNIK — g. 17 i
19.30 „Nocny patrol” (radz., 16 l.);
PIAST — g. 17, 19 „Wakacje z
gangsterem” (włoski, 12 l.); ZNIZC
(Lubon) — g. 19.30 „Wyznanie Hoch-
szaplera F. Krulla” (NRF, 18 l.);
RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 19
„Bigamista” (włoski, 14 l.); FOTO-
PLASTIKON — g. 9-21 „Podróż po
Europie” cz. III.

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia Zw. Radzieckie-
go, 16.05 — aud. aktualna; 16.15 —
polska muzyka rozrywkowa; 16.45 —
pięści polskie; 17 — młodzież
przed mikrofonem; 18 — transm.
Centralnej Akademii 1-Majowej;
20 — muzyka; 20.30 — „Kraina u-
śmiechu” — operetka Lehara; 22.20 —
muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16,
17.30, 19.30, 21.18, 23.
PROGRAM II (Poznań)
15.30 — aud. dla dzieci; 16 — pie-
śni Stan. Niewiadomskiego i „Pio-
tra Maszyńskiego”; 16.15 — polska
muzyka popularna; 16.45 — 1 Ma-
ja — pogadanka historyczna; 17.05 —
melodie z całego świata; 17.35 —
faleton aktualny; 17.45 — sport;
17.50 — muzyka; 19 — transmisja
Centralnej Akademii 1-Majowej;
19.30 — muzyka na wesolo; 20.21 —
kronika sportowa; 20.40 — konc.

orkiestry „Deutschlandsender”;
21 — montaż z Wjewa. Akademii
1-Majowej w Poznaniu; 21.20 — mu-
zyka polska; 21.30 — „Raz do ro-
ku” — fragm. książki; 22.05 — Mi-
ędzynarodowy Uniwersytet Radjo-
wy; 22.15 — muzyka taneczna;
23.21 — wieczorna audycja kame-
ralna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.04, 15, 17.30 (P-n), 20, 22, 23.50.

Telewizja

16 — program dla dzieci — wido-
wisko pt. „Rower na nity”;
18.45 — „Tele-Rozmaitości”; 18 —
Centralna Akademia 1-Majowa —
transm. z Sali Kongresowej; w
przerwie — dziennik telewizyjny
— w części artyst. film dokum. pt.
„Tor”; 21 — film prod. radz. pt.
„Wielka bitwa”.

Wystawy

CBWA — „Odwach” — wystawa
malarstwa Anieli Kubickiej, Zenona
Kaczmarekiewicza oraz Jadwigi
Edmunda Lubowskich — g. 10-18

Cyrk

CYRK „POZNAŃ” — g. 19 (obok
Stadionu im. 22 Lipca).

Dyżury pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRU-
SIA (chirurgia-internal) ul. Walki
Młodych 7 (tel. 98-56); APTEKI:
Dzierżyńskiego 144. Głogowska 72.
Ostrowska 6, Kraszewskiego 12. Rynek
Śróddecki 1, 23 Lutego 18, Głó-
wna 53.

W Wielkopolsce

Chemiczna Spółdzielnia Pracy
„Latex” w Nowym Tomysku
uruchamia w Zdroju koło Grodzka
skład zakładu produkcji żywno-
ści i tłuszczów melaminowych. Prace in-
westycyjne mają być ukończone
w tym roku.

Jeden z naszych kolegów, za-
alarmowany notatką opubliko-
waną w tygodniku „Świat”, że
nazwa wsi Hynów pochodzi od
rzekomo osiedlonych tam ongiś
Chińczyków, pojechał pod Ostrow-
i stwierdził: po pierwsze — nie
Hynów lecz Chynowa i — po dru-
gie — nie od Chińczyków lecz od
nazwiska kmiecia Chyna.

Wszystkie inwestycje kaliskie-
go przemysłu na lata 1950-60 wy-
noszą 150 milionów złotych.

Ostatnia niedziela minęła w
Międzygrodzie pod znakiem har-
cerskiego. Miejscowy Hufiec ZHP
otrzymał sztandar ufundowany
przez społeczeństwo, a przy oka-
zji 70 harcerzy złożyło przyrzecze-
nie. Zakończyło się obiadem,
harcerskim ogniskiem i wystę-
pami artystycznymi.

340 domków jednorodzinnych
rośnie obecnie w Ostrowie. W
przyszłości między osiedlem
ZNTK a ul. Wysoką Prezydium
rozdzieli mieszkańców aż 300 ma-
łych parcel budowlanych.

Kalisz ma już przeszło 30 neo-

Sklepy w święto

Jak nas zawiadamia PZH, 1
Maja wszystkie sklepy będą zam-
knięte. Wyjątek: sklepy spożyw-
cze sprzedające mleko, które
czynne będą od 7-9 rano.

Lokale gastronomiczne, na tra-
sie pochodu, będą nieczynne od
godz. 12. Do tej godziny obowią-
zywać będzie również zakaz sprze-
daży napojów alkoholowych we
wszystkich zakładach gastrono-
micznych.

nowych reklam. Jak tak dalej
pójdzie, prześcignie pod tym
względem Poznań.

Wczoraj w Turku odbyła się
pierwsza w dziejach miasta górn-
icza akademii z okazji 1 Maja.
Wzięły w niej udział delegacje
górników z innych ośrodków,
(cz)

Rozmaitości

50-lecie pracy zawodowej
obchodził będzie Roman Osin-
ski — nauczyciel Szkoły Pod-
stawowej nr 7 w Poznaniu.
Uroczystość jubileuszowa od-
będzie się 2 maja w auli Stu-
dium Nauczycielskiego przy
ul. Szamarskiego.
(ch)

Podczas akademii pierw-
szojściowej w Zarządzie Mię-
dzynarodowych Targów Po-
znańskich odbyła się uroczy-
stość wręczenia trzem pra-
cownikom-jubilatom nagród
z okazji 35-lecia i 25-lecia pra-
cy zawodowej w Międzynaro-
dowych Targach Poznańskich.
Nagrody otrzymali: dyr. Fran-
ciszek Stefanski (35 lat), Piotr
Banaszak i Adam Ossowski
(po 25 lat).
(cz)

Sport

Już na godziny można liczyć
rozpoczniesz się, tym razem w
Berlinie XII Wycisg Pokoju,
organizowany przez redakcję „Trybunu
Ludu”, „Neues Deutsch-
land” i „Rudého Prava”. Inno-
wacja jest rozpoczęcie po raz
pierwszy wycisgu na terenach NRD. Pozwoli to na znaczne zmia-
ny trasy i co za tym idzie ludność wielu miast będzie miała moż-
ność zobaczenia kolarzy, co niewątpliwie przyczyni się do dal-
szego spopularyzowania Wycisgu Pokoju.

Wycisg rozpoczynać będzie na
trasie długości 2.033 km po-
dzielonej na 13 etapów. Pierwszy
etap, rozpoczynany 2 maja, będzie
przebiegał dookoła Berlina na tra-
sie długości 122 km. 3 maja na-
stępny etap Berlin — Magdeburg
— dł. 160 km, 4 maja Magdeburg
— Lipsk — 150 km, 5 maja Lipsk
— Karl Marxstadt — 133 km.

Dwa pokolenia w Małej Olimpiadzie

Jutro rozpoczyna się dorocz-
na impreza „Głosu Wielko-
polskiego” — popularna Mała
Olimpiada.

Stale napływają dalsze zgło-
szenia do biegów i innych kon-
kurencji lekkoatletycznych.
Liczba startujących na pewno
przekroczy 400, a może zbliży
się do pół tysiąca.

Poza już podanymi przez
nas zgłoszonymi do przelajów
i pozostałych konkurencji za-
wodników zgłosił kaliski
Włókniarz m. in. Stanisława
Ześkę i jego syna Antoniego.

Ojciec był pierwszym zwy-
cięzcą po wojnie w biegu star-
szych panów. I tym razem bę-
dzie on nieprzecytnym kon-
kurentem dla pozostałych „Old
boy’ów”, których na starcie zo-
baczmy około 20. Antoni Ze-
śko stanie do biegu juniorów.
Zobaczmy, kto się lepiej spi-
sze: ojciec czy syn?

W ostatniej chwili wpłynę-
ło zgłoszenie znanej w Polsce
lekkoatletki Genowefy Minic-
kiej. Startować będzie w sko-
ku w dal. Podczas ostatniego
treningu uzyskała 5.40. A więc
wynik proszę, proszę! Należy
przypomnieć, że nasza dwu-

czas do momentu, kiedy 2 maja
na Olimpiadzie w Finlandii i
Australii pierwszy swój wy-
stępną na arenie sportowej roz-
poczęła od przelajów w Ma-
łej Olimpiadzie. Wygrała pod
rząd trzy razy i zabrała pu-
char „Głosu” na własność, bo-
gacąc swoją kolekcję nagród.

Zbiórka wszystkich lekko-
atletów o godz. 9.30, zawodni-
ków pozostałych dyscyplin o
godz. 10 na boisku WSWF przy
Drodze Dębińskiej. Na miejscu
lekarz Poradni Sportowo-Le-
karskiej przeprowadzi badania
zawodników.

Około 100 wartościowych na-
gród i dyplomów (dla pierw-
szych 6) czekają na zwycięz-
ców. Każdy z zawodników o-
trzyma specjalny upominek
od organizatorów.

Wstęp na stadion bezpłatny
Nie zapomnij nabyć pro-
gramu Małej Olimpiady w ce-
nie 2 zł.

Znajdziesz w nim kupon
szczegółowy, który należy wło-
żyć do specjalnej urny na
stadionie. Możesz wygrać jedną
z wartościowych i praktycz-
nych nagród: radio, rower, ze-
garek na rękę, 3 książki, PKO
po 300 złotych i bilety na
„Hulanki i swawole”.

11 maja drugi odpoczynek. 12
maja — Gottwaldowo — Mora-
wska Ostrava — 140 km, 13 maja
Morawska Ostrava — Kraków —
175 km, 14 maja Kraków — Kato-
wice — 130 km, 15 maja Katowice
— Łódź 175 km (w tym 45 km
jazda na czas). Zakończenie wy-
cisgu odbędzie się 18 maja w War-
szawie po etapie Łódź — Warsza-
wa dług. 145 km. Jak widzimy,
najdłuższym etapem będzie Praha
— Brno, a najkrótszym — pierw-
szy dookoła Berlina.

Ostatecznie na starcie tego-
rocznego wycisgu staną 108 ko-
larzy, reprezentujących 18 państw.
Pojadą oni z następującymi nu-
merami startowymi: Belgia 1.
Van den Broeck, 2. Goossens, 3.
Paulissen, 4. Endeogel, 5. Inde-
ogel, 6. Dewolf, 7. Bulgaria 1.
Aleksandrov, 2. Christov, 3. Kolev,
10. Kocev, 11. Lalev, 12. Nejczew,
CSR — 13. Fagala, 14. Janda, 15.
Krivka, 16. Mařes, 17. Rendl, 18.
Renner, Dania — 19. Bangsbo, 20.
Clement, 21. Joergensen, 22.
Mikkelsen, 23. Oestergaard, 24.
Steinman, Holandia — 49. Belert,
50. Geldermans, 51. Pauw, 52.
Swaneeld, 53. Van der Ruit, 54.
Van der En, Włochy — 55. Bampi,
56. Gaggioli, 57. Tonucci, 58.
Trape, 59. Venturelli, 60. Zorzi,
Jugosławia — 61. Bajc, 62. Leva-
cic, 63. Petrovic, 64. Ukojeic, 65.
Zidan, 66. Zironio, Monaco — 67.
Coulomb, 68. Rico, 69. Scaarda,
70. Tanguy, 71. Iano, 72. Itetto,
Węgry — 97. Aranyi, 98. Horvath,
99. Juszkó, 100. Megyerdi, 101. Spa-
musz, 102. Toerock, Luksemburg
— 103. Anthony, 104. Eissener,
105. Elsen, 106. Funk, 107. Gengier,
108. Thull, NRD — 25. Adler, 26.
Braune, 27. Eckstein, 28. Loecke,
29. Schober, 30. Schur, Anglia —
31. Bedwell, 32. Bradley, 33.
O'Brien, 34. Christison, 35. Eans,
36. Haskell, Finlandia — 37. Hau-
talahti, 38. Johansson, 39. Jokinen,
40. Uusi-Kokko, 41. Myrskylainen,
42. Kokainen, Francja — 43. Bon-
nefond, 44. Epalle, 45. Marion, 46.
Marsy, 47. Morin, 48. Recchi, Pol-
ska — 73. Czarnecki, 74. Fornal-
czyk, 75. Gązda, 76. Glowaty, 77.
Podobas, 78. Pruski, Rumunia —
79. Dumitrescu, 80. Moiceanu, 81.
Selaru, 82. Asile, 83. Oinea, 84.
Zanoni, Szwajcaria — 85. Bonjour,
86. Boss, 87. Dubey, 88. Echenard,
89. Pettmann, 90. Ruchet, ZSRR —
91. Biebinien, 92. Kapitonow, 93.
Wostriakow, 94. Kolumbiel, 95.
Melichow, 96. Czerepovicz.

Głos Wielkopolski

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań
Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań
Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 18. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); działy informacyjne: 659-38; informacje dla czytelników 657-18; działy teczności 657-18; se-
kretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje
codziennie w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego nr 3 tel. 624-59. Za działy ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań. Dla czytelników i znajomych za pomocą pocztowego formularza zamawiającego należy przesyłać do redakcji w Warszawie podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie
udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie ulica Wilcza 46, tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzed-
zającego okres, na który dokonywana jest przedpłata. Zdektawizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul.
Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu F-10.